Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 29 LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.33[illegible]

Zwycięstwo rządu w sejmie.

Dzięki zręcznej taktyce premjera Bartla udało się zlikwidować wczorajszy incydent w sprawie przekroczeń budżetowych.

Sejm większością głosów przyjął do wiadomości oświadczenie szefa rządu o zatwierdzeniu funduszu dyspozycyjnego dla min. Składkowskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Burzliwy nastrój panował wczoraj w kuluarach sejmu od rana. Był on rezultatem onegdajszego posiedzenia komisji budżetowej, na której minister Składkowski oświadczył, że pomimo sejmu fundusz dyspozycyjny został mu przez radę ministrów uchwalony i faktycznie przez nią wydatkowany.

POSŁOWIE DOPATRYWALI SIĘ W TYM FAKCIE JASKRAWEGO POGWAŁCENIA PRAW SEJMU, KTÓRY JEDYNY TYLKO MOŻE UCHWALIĆ WYDATKI PAŃSTWOWE.

Dopatrywali się pogwałcenia ustawy skarbowej, konstytucji i t. d., ale wieczorem z burzliwego nastroju porannego nie pozostało nic, zamienił się w prawdziwy nastrój idylliczny.

Tym człowiekiem który potrafił uspokoić wzburzone fale sejmu był premjer prof. Bartel, który po południu przybył na komisję budżetową i ze zwykłym sobie dobrym humorem zabrał głos, udzielając obszernego wyjaśnienia.

PREMJER BARTEL PODKREŚLIŁ RAZ JESZCZE, ŻE JEST RZECZĄ NIE DO POMYŚLENIA, AŻEBY W TRAKCIE WYKONYWANIA BUDŻETU, NIE ZASZŁA KONIECZNOŚĆ WYDATKOWANIA FUNDUSZÓW WIĘKSZYCH, ANIŻELI TE KTÓRE UCHWALIŁ SEJM. Premjer widzi tylko jeden sposób wyjścia z tej sytuacji, a mianowicie ten sposób, który uznały już rządy i parlamenty innych krajów, a w szczególności rząd i parlament niemiecki. Premjer powołał się na opinje znakomitego uczonego niemieckiego Schwartza, który w wydanym ostatnio dziele stwierdza, że rząd, wydawszy więcej aniżeli mu parlament pozwolił — winien post factum wnieść do sejmu ustawę o zatwierdzeniu tych wydatków.

Wobec tego, iż w Polsce nie ma skodyfikowanego prawa budżetowego, trzeba się opierać na wzorach zagranicznych i dlatego premjer zadeklarował uroczyście, że w ciągu najbliższego tygodnia

WNIESIE DO SEJMU PROJEKT USTAWY ZATWIERDZAJĄCEJ PRZEKROCZENIE BUDŻETU.

Co do sprawy funduszu dyspozycyjnego ministra Składkowskiego, który wywołał najwięcej kwasów i zdenerwowania to prof. Bartel postawił ją zupełnie jasno i w zupełnej zgodności z prawem. Przypomniał mianowicie komisji sejmowej, o czem ta zupełnie zapomniała, że w ustawie skarbowej o prowizorjum budżetowem na drugi kwartał r. b. znajduje się uchwalony przez sejm art. 3. głoszący wyraźnie, że

RZĄD MA PRAWO PRZEKROCZYĆ PRELIMINOWANE SUMY, O ILE OKAŻE SIĘ KONIECZNA POTRZEBA.

Minister Składkowski umotywował na radzie ministrów obszernie konieczność przyznania mu funduszu dyspozycyjnego dla walki z wrogiemi wobec państwa knowaniami wewnątrz kraju. Opierając się na art. 3 wspomnianej ustawy — rada ministrów przyznała gen. Składkowskiemu 3 mil. funduszu dyspozycyjnego, chociaż nawet miała prawo przyznać mu 6 mil. zł.

Posiedzenie komisji skończyło się walnem zwycięstwem zręcznej taktyki prof. Bartla. Wniosek o przyjęcie do wiadomości jego oświadczenia i do uważania całego incydentu za załatwiony wypłynął nawet nie z klubu B. B. ale — od opozycji. Nikt inny, jak b. marszałek sejmu poseł Rataj taki wniosek postawił, a poseł ks. Czetwertyński, jeden z najczynniejszych członków endecji wniosek ten poparł. W głosowaniu przyjęto to oświadczenie premjera Bartla do wiadomości olbrzymią większością głosów, gdyż przeciwko wnioskowi posła Rataja głosowali tylko ukraińcy i nikt więcej.

Groźna choroba króla Jerzego.

Lekarze stwierdzili infekcję prawego płuca.

Londyn, 28 listopada.

Agencja Reutera podaje list przesłany przez konsyljum lekarzy gabinetowi Baldwina. Konsyljum oświadcza, że wobec infekcji prawego płuca istnieje jeszcze obawa o zdrowie króla. Jednakże stan zapalny stracił na ostrości, co należy poczytać za poprawę. Chory zachowuje pełnię sił.

Posłowie Bitner i Rosiak dziękują Moskwie

za „pomoc" dla robotników łódzkich.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Komunistyczna frakcja poselska w sejmie wydała wczoraj komunikat prasowy, w którym donosi, iż posłowie komunistyczni Bitner i Rosiak wysłali w imieniu łódzkich robotników depeszę do centralnej rady sowieckiej związków zawodowych w Moskwie. W depeszy posłowie komunistyczni donoszą, że robotnicy łódzcy w dniu 21 b. m. na zebraniu związku klasowego uchwalili wyrazić robotnikom sowieckim podziękowanie za okazaną pomoc pieniężną podczas i po strejku.

Komunikat powyższy stoi — jak widać — w ścisłym związku z wypłatami w Łodzi zasiłków strejkującym robotnikom „Widzewa".

Marszałek senatu u posła Bogomołowa.

Warszawa, 28 listopada.

Dziś w godzinach popołudniowych złożył marszałek senatu Szymański wizytę posłowi sowieckiemu w Warszawie. Bogomołowi.

Spór o Chorzów zlikwidowany.

Między rządem polskim a Rzeszą zawarty został układ kompromisowy. — Polska spłacać będzie odszkodowanie w ciągu 15 lat.

Warszawa, 28 listopada.

Między rządem polskim a rządem Rzeszy niemieckiej zawarte zostało definitywnie porozumienie, likwidujące spór polsko - niemiecki o fabrykę w Chorzowie.

Dnia 27 listopada b. r. minister spraw zagranicznych p. Zaleski i poseł niemiecki p. Rauscher dokonali wymiany not, na mocy których oba rządy potwierdziły ugodę, zawartą dnia 12 listopada między skarbem państwa polskiego, reprezentowanym przez ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, a towarzystwami Bayerische Stickstoffwerke i Oberschlesische Stickstoffwerke. reprezentowanymi przez prof. Caro.

Wymienione noty zawierają również stwierdzenie:

1) że co do sprawy Chorzowa nie istnieje więcej różnica poglądów pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką,

2) że skarga zgłoszona do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa zostaje wycofana jako bezprzedmiotowa.

O treści ugody z dnia 12 listopada PAT dowiaduje się, że ugoda ta została zawarta na podstawie kompromisu co do wysokości pretensji finansowych obu firm niemieckich w drodze ustalenia sum, które będą spłacone w sposób następujący: suma, przewidziana dla Bayerische Stickstoffwerke za użytkowanie jej patentów, metod, aparatów i konstrukcji przez fabrykę związków azotowych w Chorzowie,

podlega wypłacie częściowo w gotówce dnia 15 grudnia b. r., częściowo w wekslach, płatnych 15-go grudnia 1929 i 1930.

Suma, należna Oberschlesische Stickstoffwerke, spłacona zostanie w 12 ratach rocznych, rozpoczynając od dnia 15 grudnia 1931 r.

OGÓŁEM WIĘC SPŁATA DOKONANĄ ZOSTANIE W CIĄGU 15 LAT, przyczem skarb Polski ma wprawo wpłaty na rzecz Oberschlesische zarachować każdorazowo na poczet swoich płatnych i płynnych w tym czasie pretensji do Rzeszy Niemieckiej.

Ugoda przewiduje ponadto zawarcie pomiędzy Bayerische Stickstoffwerke a państwowemi zakładami związków azotowych w Polsce umowy co do wzajemnej ochrony rynków wewnętrznych obu państw i zagranicznych rynków zbytu. O ile przytem wchodzą w rachubę jako biura sprzedaży Syndykat azotowy w Berlinie, albo I. G. Farbenindustrie,

Bayerische Stickstoffwerke udzieli swej najlepszej pomocy, ażeby dla sprzedaży polskiego towaru zabezpieczyć na rynkach zagranicznych największe uprzywilejowanie.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów

przyjęta została przez senat.

Warszawa, 28 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

8 posiedzenie senatu. — 3 punkty, mianowicie wybór czterech członków trybunału stanu i sprawozdanie o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o postępowaniu karno - administracyjnem spadły z porządku dziennego.

Senator Iżycki w imieniu komisji skarbowo - budżetowej zreferował trzy projekty ustawy w sprawie sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych. Wszystkie trzy projekty izba przyjęła bez zmian.

Następnie senator Pozner referował projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, odnoszący się do nieeksmitowania tych bezrobotnych, którzy po otrzymaniu pracy chcą spłacać zaległe komorne, w ratach, doliczając po 25 procent miesięcznie do komornego bieżącego.

Projekt noweli izba uchwaliła w brzmieniu ustalonem przez sejm. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek zamykając posiedzenie oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za dwa tygodnie.

— Stemaniakow, przewodniczący delegacji sowieckiej na konferencje gospodarczą niemiecko - sowiecką, wydał przyjęcie dla członków delegacji niemieckiej.

W przyjęciu uczestniczyli Litwinow, Mikojan, Łunaczarski, Rotstein, członkowie kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych i inni.

Klęska powodzi we Francji.

Sekwana wezbrała.—Woda zalała baraki, w których mieszkają robotnicy polscy.

Burza przeniosła się do południowych Włoch.

Paryż, 28 listopada.

Wszystkie rzeki francuskie z Sekwą są na czele wezbrały przeciętnie o 2 i pół metra. Podobnie rzeki w pirenejskich górach na pograniczu hiszpańsko-francuskiem wylały i dokonały wielkich spustoszeń.

Miasto Perpignan wskutek przerwania się wszystkich przewodów, jest bez światła i prądu elektrycznego.

W pobliżu Grenoble podziemne przewody kabli, wiodących z Medjolanu do Rzymu, zostały zerwane.

Wielka fabryka w Uzile zupełnie stoi pod wodą.

*

Paryż, 28 listopada.

W zakładach fabrycznych i warsztatach w Fontaine fala porwała liczne baraki, w których umieszczonych było kil kuset polskich robotników, pracujących we Francji. Baraki wraz z ludźmi spłynęły. Dotychczas niewiadomo, ile jest ofiar. Wojsko podjęło akcję ratunkową.

*

Paryż, 28 listopada.

„Intransigeant" donosi, że podczas ostatniej burzy 27 statków było zagrożonych zatonięciem, z których 9 istotnie zatonęło. Osiemnaście okrętów zostało poważnie uszkodzonych, musiano je przyholować do portów. Liczba osób, które utonęły, obliczana jest na 50.

Ze stacji meteorologicznych donoszą, o nadchodzącej nowej burzy, która ma rozwinąć się do wielkiej siły w dniu dzisiejszym.

*

Hamburg, 28 listopada.

Na wyspie niemieckiej Helgoland morze podczas burzy pozrywało wielkie obszary wyspy na północ od kurhausu. Wybrzeża utwierdzone kamieniami i ma szynami, zostały zupełnie porozrywane i uniesione przez morze. Łazienki, stojące rzędem nad wybrzeżem, zostały po rwane przez wicher i poniesione na pełne morze.

*

Medjolan, 28 listopada.

Straszna burza, szalejąca nad wybrzeżem Holandji, Francji i Anglji, przeniosła się wczoraj na południowe wybrzeże włoskie. Gwałtowne huragany, grzmoty i wezbranie fal morskich nawiedziło mianowicie część wybrzeża od Neapolu do Messyny oraz wybrzeże sycylijskie. Na przedmieściu Messyny wicher porwał liczne dachy i uniósł je. W kilku miejscowościach w prowincji Cosenca liczne domy zostały ciężko uszkodzone. W Cosenca niżej położone części miasta zostały zalane wodą. Fala morska przelawszy się przez wybrzeże zalała kilka wiosek w zatoce neapolitańskiej, gdzie na wyspie rybackiej Czia fala dokonała olbrzymich spustoszeń. Ulica, wiodąca tuż nad morzem, została zupełnie zerwana, 4 domy znikły z powierzchni ziemi. Nad sycylijskiem wybrzeżem dwa załadowane żelazem parowce zostały rzucone na brzeg i rozbite.

Konstantynopol, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na Bosforze na morzu Czarnem i morzu Marmara szalała gwałtowna burza. Komunikacja z przedmieściami została wstrzymana.

Według otrzymanych tu doniesień wiele pomostów portowych uległo zniszczeniu. Dwa parowce zderzyły się, ponosząc wielkie szkody.

Niemcy ratyfikują protokuł genewski

w sprawie zakazu wojny gazowej.

Berlin, 28 listopada.

Minister spraw zagranicznych i minister Reichswehry przedłożyli Reichstagowi do ratyfikowania protokuł genewski wprowadzający zakaz wojny gazowej.

Jak podaje biuro Wolffa zakaz ten podpisany został dotychczas przez 40 państw, m. i. przez Rosję sowiecką oraz Stany Zjednoczone, ratyfikowany był dotychczas jednak przez Francję, Wenezuelę, Włochy, Unję sowiecką, Austrję i Liberję. Francja i Unja sowiecka ratyfikowały protokuł z zastrzeżeniami, że obowiązywać on będzie tylko w stosunku do tych państw, które go również podpisały, i że traci moc obowiązującą w odniesieniu do tych państw, które naruszają zawarte w protokule zakazy.

Rząd Rzeszy przedkładając obecnie protokuł Reichstagowi do ratyfikowania, dołączył do swego wniosku uwagi, w których zaznacza, że czynienie podobnych zastrzeżeń jest rzeczą zbyteczną, ponieważ zastrzeżenie pierwsze wynika z tekstu protokułu, drugie zaś odpowiada panującym powszechnie poglądom prawnym na terenie międzynarodowym.

Podziękowanie.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury

wyraża tą drogą podziękowanie dzielnej Łódzkiej Straży Ogniowej, oddziałom: I, II, III, IV i V oraz komendantom Grohmanowi i Scheiblerowi za pełną poświęcenia pracę w czasie gaszenia pożaru w naszych zabudowaniach.

Sąd marszałkowski

w sprawie: poseł Polakiewicz—pos. Obrucki.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Marszałek sejmu Daszyński powołał sąd marszałkowski w sprawie incydentu posła Polakiewicza z posłem Obruckim. Poseł Obrucki wyznaczył, jako swego przedstawiciela do sądu honorowego posła Pużaka (PPS.).

P. Nachum Sokołow w Krakowie.

Kraków, 28 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj przybył do Krakowa p. Nachum Sokołow, prezydent egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej. W lokalu organizacji sjonistycznej przemówił do p. Sokołowa poseł dr. Thon, któremu odpowiedział p. Sokołow, szkicując obecną sytuację sjonistyczną. Wieczorem pociągiem gdańskim p. Nachum Sokołow wyjechał z Krakowa.

5 oficerów w zdruzgotanym samochodzie.

3 zabici, 2 ciężko ranni.

Medjolan, 28 listopada.

Na przejeździe kolejowym koło Castelvetrano wpadł samochód wojskowej komisji inspekcyjnej pod koła pędzącego pociągu pośpiesznego.

Samochód uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Z pośród 5 oficerów, jadących samochodem, trzej w straszliwy sposób zmasakrowani są zabici, dwaj zaś ulegli ciężkiemu poranieniu.

Angielsko-amerykańskie porozumienie

w sprawie budowy nowych krążowników.

NEW - YORK, 28 listopada.

Minister wojny Stanów Zjednoczonych złożył w parlamencie wniosek w sprawie rozpoczęcia rokowań co do porozumienia angielsko - amerykańskiego, w sprawie budowy krążowników. Została wysłana depesza do premjera Baldwina, aby wyznaczył termin rozpoczęcia rokowań w tej sprawie.

Strejk studentów

na uniwersytecie w Grenadzie.

Madryt, 28 listopada.

Zaprzeczają tu pogłoskom o rozruchach na uniwersytecie w Grenadzie gdzie panuje najzupełniejszy spokój. Studenci przeprowadzili jedynie strejk, który trwał 24 godziny, z powodu skazania na wygnanie ze względów politycznych jednego z profesorów uniwersytetu.

Krwawe starcia

hitlerowców z komunistami w Berlinie.

Berlin, 28 listopada.

Hitlerowcy urządzili w Bochum odczyt na którym jeden z posłów miał przemawiać na temat „Ogłupianie narodu niemieckiego przez socjal-demokratów". Podczas odczytu doszło do krwawego starcia między hitlerowcami a komunistami. W 30 osób zostało rannych a w tem duża liczba odłamkami szkła, ponieważ rozmiamiętnieni przeciwnicy politycznie rzucali w siebie flaszkami. Policja z trudnością zdołała opróżnić salę, która przedstawiała obraz zniszczenia.

Pod hasłem samowystarczalności.

Rosnące stopniowo — i powtarzające się niestety co jakiś czas, trudności kredytowe udzielające się tak bezpośrednio naszemu życiu gospodarczemu, winny pobudzić społeczeństwo do głębszych refleksyj... Społeczeństwo powinno postawić sobie pytanie, czy trudności te nie powstają z jego winy i czy przy dobrej woli nie udałoby ich się znacznie złagodzić.

Niewątpliwie drogi tych rozważań są szeroko rozgałęzione i mocno poplątane. Niestety utarł się u nas zwyczaj tłumaczenia sobie tych zjawisk zależnością od konjunktur na rynkach pieniężnych zagranicznych, przyzwyczajono się niejako rozgrzeszać temi przyczynami, a potem z biernym spokojem czekać... lub też za wszystko zwalać winę na rząd...

Tymczasem, gdy inne narody jak np. niemcy, francuzi lub włosi odbudowali niemal w zupełności swe kapitały— niemcy zaś nawet przekroczyli stan przedwojenny, my żyjemy wciąż pod znakiem rozpaczliwej „ciasnoty" kredytowej — oglądając się stale na zmianę wiatru wśród kapitałów obcych. A przecież kraj nasz wyposażony jest stosunkowo znacznie w olbrzymie bogactwa naturalne, samo zaś społeczeństwo nie jest znów ani tak ubogie ani leniwe — ażeby przynajmniej w okresie dobrych konjunktur — nie potrafiło odbudować w poważnej części rodzimych kapitałów i przy dłużej trwającej stabilizacji waluty — nie unormalizować stosunków kredytowych i gospodarczych.

Niestety, powiedzmy to szczerze i otwarcie — zrobiono w tym kierunku o wiele mniej niż zrobić należało. Podstawowy nasz kapitał pochodzący z oszczędności jest poprostu nikły — w porównaniu z potężnym organizmem państwowym, procenty lichwiarskie są u nas w dalszym ciągu chlebem powszednim, wystarczyło zaś szereg miesięcy trwającego deficytu obrotowego w handlu z zagranicą aby złagodzona chwilowo ciasnota pieniężna zaczęła się na nowo potęgować.

Prawda, iż wykonano cały szereg inwestycyj które nie mogą się jeszcze z takich czy innych względów rentować i że te inwestycje pochłonęły znaczną część kapitałów. Ale... właśnie dlatego powstaje jeszcze jedno pytanie więcej, dlaczego ruch inwestycyjny, zresztą nie taki wielki, obniżył naszą zdolność kredytową jeżeli n. p. w Niemczech naodwrót, przyczynił się do spotęgowania kredytów i przyczynił się znacznie do obniżenia stopy procentowej?

Rzecz tkwi niewątpliwie o wiele głębiej niż w prostych prawach warunków gospodarczych. Tkwi ona w pierwszym rzędzie w strukturze psychicznej społeczeństwa. Niemcy odbudowali swe kapitały przy wydatniejszym niż u nas dopływie kapitałów obcych — ale tajemnica ich szybkiej odbudowy kryje się przedewszystkiem w kolosalnej zdolności społeczeństwa do praktycznego oszczędzania. Kapitał, zagraniczny zwłaszcza, za podstawę gwarancji przyjmuje nie tyle takie lub inne bogactwa naturalne dłużnika, ile raczej jego zdolności do wytwarzania własnych kapitałów, a więc zdolności produkcyjne i — **oszczędzanie.**

Stąd więc kapitał zagraniczny rządzący się zwykle przesadną ostrożnością w obawie, o swoją całość, w stosunku do nas, ostrożność tę posuwa zwykle tak daleko iż staje się dla nas poprostu nieopłacalnym. Dowiodły tego wszystkie niemal pożyczki zaciągnięte zarówno przez państwo jako też przez samorządy i osoby prywatne. Każąc sobie płacić za rzekome ryzyko i procenty — kapitał zagraniczny sprowadza rzecz całą do zupełnie prymitywnego prawa iż dłużnik musi skubać siebie i innych aby się móc wywiązać ze swego obowiązku w stosunku do wierzycieli.

Nie negując oczywiście potężnego znaczenia kapitałów obcych, stwierdzić należy iż największy nawet ich przypływ do kraju nie wiele pomoże, czasami nawet może być wręcz zabójczy, jeżeli w społeczeństwie nie rozbudzi się potężny zmysł oszczędzania i gromadzenia kapitałów własnych — przy równoczesnem potęgowaniu produkcji. W obydwóch wypadkach sytuacja u nas przedstawia się nieświetnie.

Jeżeli za podstawę do oceny sytuacji przyjmiemy nasze banki akcyjne lub rozrzucone dość gęsto gminne lub spółdzielcze kasy oszczędnościowe, uderzyć nas musi fakt, iż instytucje te operują głównie redyskontem w kasach państwowych. Wkłady oszczędnościowe są minimalne. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się wiejskie kasy spółdzielcze — aczkolwiek na wsi pewna ilość gotówki musi się znajdować. Zjawiska tego nie należy tłumaczyć nieświadomością. Niechęć do lokowania większych czy mniejszych sum powodowana jest zwyczajem, a z drugiej strony brakiem zaufania — czemu nie należy się dziwić, czemu jednak należałoby całą siłą przeciwdziałać.

Nie o wiele lepiej stan rzeczy przedstawia się w mieście. I tutaj w kieszeniach prywatnych jednostek znajduje się znaczna część gotówki która już wprawdzie jest nieco płynniejsza niż na wsi — która jednakże w ciągu szeregu tygodni lub miesięcy nie pełni żadnych funkcji społecznych. Śmiem twierdzić iż w ten sposób blisko połowa naszych kapitałów leży unieruchomiona, przez co wytwarza się szkodliwa dysproporcja pomiędzy popytem a podażą kredytów.

Druga rzecz również zasadnicza, to **samo oszczędzanie:** konsumujemy conajmniej wszystko — jeżeli nie więcej niż produkujemy.

Rozważając nasze stosunki — przeciętnemu obserwatorowi rzuca się w oczy ciekawy i niezrozumiały kontrast: z jednej strony powszechne narzekania na niedostatek, z drugiej zaś szerokie aspiracje do „użycia" i awansowanie się w wydatkach nie zawsze koniecznych jeśli nawet nie graniczących ze zbytkiem. Cudzoziemiec oceniając po ubraniu i konsumowaniu potraw i napojów publiczność miast polskich i niemieckich — mógłby orzec iż zamożność większa jest u nas niż w Niemczech. Równocześnie niestety nie objawia się u nas w tym samym stopniu dażność do podniesienia produkcji...

Amerykanie wprawdzie nie lubią oszczędzać w znaczeniu sknerstwa. Wydają kolosalne sumy na wygody i przyjemności życiowe jednakże nieporównanie więcej w tym stosunku produkują...

Jeżeli więc wysoka konsumcja ma być warunkiem ciągłego ożywiania życia gospodarczego, to musi jej w odpowiednim stosunku towarzyszyć równie wysoka produkcja. Czy wzrost jej u nas postępuje równolegle ze wzrostem konsumcji (na co się też składa przyrost ludności ponad 400.000 rocznie) — trudno byłoby odpowiedzieć twierdząco. Materjału cyfrowego a sądzę że i najbardziej miarodajnego, szukać należy w głównem źródle t. j. w bilansie handlowym Polski.

J. Cz.

Jak wygląda Kowno.

Ciemności egipskie. — Duża, malownicza wieś. — Drewniane domki.—Samochodów nie widać.—Połowa ludności to polacy.

Kowno, w listopadzie.

Bawiliśmy w Gdańsku, gdy zaproponowano nam wspólną wycieczkę do Litwy, do Kowna. Propozycja była zbyt ponętna, tembardziej, że przezwyciężone były wszelkie trudności wjazdowe i oto w kilka godzin później siedzieliśmy w towarzystwie dziennikarzy gdańskich w pociągu pośpiesznym, zdążającym z Królewca do Kowna, stolicy dyktatora Litwy, Waldemarasa.

Litwa, o której tyle się ostatnio mówi i pisze, która dzięki wystąpieniom politycznym i megalomanji Waldemarasa, jest stale na ustach Europy, musi przedstawiać, kraj godny zwiedzenia, to też ze zrozumiałem zaciekawieniem zbliżaliśmy się do granicy. Po dwóch mniejwięcej godzinach jazdy, pociąg zatrzymuje się na małej stacyjce: jesteśmy na granicy.

Kilka funkcjonarjuszek straży granicznej (funkcje celników pełnią tu kobiety) poddaje dokładnej rewizji nasze kufry i walizki. Rewizja jest bardzo surowa, ale ostatecznie nie ma w tem nic osobliwego. Pociąg stoi. Po kilku minutach zjawia się w pociągu znowu kilka kobiet, tym razem z miotłami i doprowadza korytarze i przedziały do porządku. Widocznie p. Waldemaras ma zrozumienie dla czystości. Bardzo pięknie — zobaczymy jeno jak to wygląda dalej.

Ruszamy. Jeszcze trzy godziny jazdy. Przez okna ekspressu widzę płaski kraj, usiany tu i owdzie małemi wioskami. Wzdłuż toru prawie nigdzie nie spostrzega się większych osiedli. Łąki, lasy, lasy, łąki, gdzieniegdzie przepływa leniwy strumyczek. Nad całą okolicą snuje się jakgdyby jakaś nieuchwytna mgła melancholji.

Ale oto dojeżdżamy. Kowno, a raczej —obowiązuje nas przecież język litewski. — Kaunas!

⁂

Jazda trwała stosunkowo niedługo. Wszystkiego pięć godzin. A oto jesteśmy w innym zupełnie świecie. W ciągu pięciu godzin przenieśliśmy się z zachodu na wschód.

Przybyliśmy w nocy. Jeśli chcecie, wolno wam potraktować to symbolicznie odnośnie do politycznych i społecznych stosunków na Litwie: wszędzie ciemności, znikąd ani promyka światła. Miasto jakgdyby obumarło.

Wobec stanu wyjątkowego, ruch uliczny w godzinach nocnych w stolicy Litwy jest zabroniony, mkniemy tedy roztrzęsionemi dorożkami do hotelu przez zupełnie puste ulice. Liczyłem przechodniów napotkanych po drodze. Było ich dwóch: żołnierz z bagnetem założonym na karabin i pełniący służbę policjant.

To pierwsze wrażenie z Kowna.

⁂

Kilka godzin drzemki w hotelu. Ranek wynagrodził mi rozczarowanie podróży. Kowno jest niezwykle malownicze. Położone nad Niemnem, pełne zadrzewionych ogródków, **robi wrażenie raczej rozległej wsi niż miasta.** Gdyby tylko nie ta nędza i zaniedbanie straszliwe, które rzuca się w oczy na każdym kroku, Kowno sprawiłoby wrażenie nadzwyczaj dodatnie.

Nad miastem unoszą się w tej chwili trzy samoloty wojskowe. Nie zapominajmy: **dyktator czuwa.**

W Kownie jest mnóstwo kościołów. Wszystkie utrzymane są w jednym stylu, i nadają Kownu charakterystyczne oblicze. Wszystko inne pozbawione jest jakichkolwiek cech architektury. Poprostu szereg domów zbudowanych byle jak, po to tylko, żeby ludzie mieli jakiś dach nad głową. O jakiejś całości artystycznej, o jakimś swoistym typie ulicy kowieńskiej, ulicy stolicy państwa niema mowy.

Wogóle odnosi się wrażenie, że się nie jest w mieście. **Wciąż nasuwa się porównanie z wsią.** Duża, ogromna, szeroko rozłożona wieś, z blisko stu tysiącami mieszkańców, ale ostatecznie tylko wieś. Ulice przeważnie niebrukowane, a jeśli tak, to nieciosanemi kamieniami, **domy w ogromnej większości drewniane jednopiętrowe stare i niesłychanie zanedbane.**

Budowano je kiedyś, przed laty, kiedy Kowno było twierdzą rosyjską. I dlatego budowano domy z drzewa, by je w razie potrzeby móc spalić. Ten cel strategiczny zadecydował o typie i charakterze budynków.

Wierzyć się nie chce, że jest to stolica państwa. Czyżby przez 10 lat nie zdołano jej ani na jotę przeobrazić, i czy piętno swoiste miastu musiały wciąż nadawać te stare, zniszczone, drewniane rudery jednopiętrowe?

A dalej... zamiast kolei elektrycznej pełza po dziś dzień po ulicach Kowna tramwaj... konny. Biedny konik leci truchtem a „motorniczy" krzyczy: wio! wio! wymachując batem. Samochodów niemal nie widać. Panują tu jeszcze w pełni na ulicach dorożki konne.

Kanalizacja i wodociągi istnieją wprawdzie, ale tylko w niektórych domach. Ludność zaopatrują w wodę charakterystyczni tragarze, rekrutujący się z najniższej warstwy wynędzniałego kosmopolitycznego proletarjatu.

Oto stolica państwa, które tyle hałasu wywołuje swą buńczuczną postawą w całej Europie.

Dopiero po strukturze ludności poznajemy że Kowno nie jest wsią. Ludność jest zróżniczkowana społecznie. Ponadto, mieszkańcy Kowna stanowią istną mozaikę narodowościową i rasową. **Połowa ludności to polacy i rosjanie, druga połowa — litwini i żydzi.**

Mimo wielkich różnic, cała ludność żyje w wielkiej zgodzie i harmonji. Jednoczy ich gwałt i twarda stopa kowieńskiego dyktatora.

N. Szer.

Reforma kodeksu karnego w Rosji.

Ryga, 28 listopada.

Generalny prokurator unji sowieckiej Krylenko przedstawił prezydjum Wcik'a projekt zmiany kodeksu karnego Krylenko motywuje reformę mnożącemi się aktami teroru przeciwko urzędnikom i działaczom komunistycznym, które przybrały masowy charakter. Stwierdzając, że więzienia sowieckie są przepełnione a liczba więźniów politycznych przekracza 180,000, Krylenko dochodzi do wniosku, że izolacja przestępców w więzieniach jest bezcelowa. Żądana przez Krylenkę reforma kodeksu polega na rozszerzeniu ilości wypadków stosowania kary śmierci oraz wprowadzenia do kodeksu zasady kolektywnej odpowiedzialności gmin wiejskich, na których terenie popełniono akty teroru.

Konsularne komisje poborowe

są przewidziane w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Istniejące przepisy, przewidziane ustawą o służbie wojskowej, stwierdzają w art. 16 i 34, że w celu ułatwienia i umożliwienia obywatelom w wieku poborowym, przebywającym poza granicami kraju, przybywania na komisję poborową, **ustanawia się specjalne komisje konsularne we wszystkich krajach gdzie są większe skupienia obywateli polskich.**

Takie komisje konsularne, jak stwierdza ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, istnieć powinny we Francji, Austrji, Czechosłowacji, Anglji, Niemczech, Rumunji, Węgrzech i t. d.

Jak stwierdzono, **w żadnym z tych państw nie było i nie ma konsularnych komisji poborowych.** Obywatele polscy w wieku poborowym przebywający stale lub czasowo zagranicą zmuszeni są przybywać na komisje poborowe do kraju. Taki system zadośćuczynienia przepisom o spełnianiu należytem obowiązku służby wojskowej jest o tyle niewygodny i szkodliwy, że naraża zainteresowanych na stratę czasu, na znaczne koszta związane z podróżą do kraju, oraz niejednokrotnie na utratę pracy. Przedsiębiorcy bowiem zagraniczni zatrudniający u siebie obywateli polskich niechętnie odnoszą się do tych wszystkich pracowników, którzy zmuszeni są spełnić swój obowiązek względem państwa, którego są obywatelami.

Zagadnienie to posiada pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie dla tłczych obywateli Polski, przebywających poza granicami kraju. Przepisy ustanowione przez ustawodawcę, który przewidywał wszystkie możliwości życiowe nie czynią zadość wymaganiom, tembardziej, że nie zostały zastosowane w życiu praktycznem. Za granicami kraju przebywa wielu obywateli polskich, niejednokrotnie z całemi rodzinami, których synowie w wieku poborowym chcąc zadość uczynić obowiązkom służby wojskowej narażeni są na poważne i nieodwetowane straty materjalne, spowodowane wyjazdem z miejsca zamieszkania do kraju, nabyciem zwykłego paszportu zagranicznego, stratą czasu oraz niebezpieczeństwem grożącem — utratą pracy. Wszystko to spada wreszcie na barki najczęściej niezamożnych rodzin emigrantów polskich.

Niezrozumiałe jest stanowisko jakie zajęły władze wojskowe w stosunku do tych obywateli polskich, którzy winni byli korzystać z ułatwień i udogodnień, oraz wszelkich dobrodziejstw prawa, tembardziej, że nie znajdując miejsca w swym własnym kraju zmuszeni zostali warunkami bytu do wyemigrowania poza jego granice. O tych obywatelach Polski których ustawodawca przewidział, władze wojskowe nie powinny zapominać. Jeśli zaś chodzi o ułatwienie procedury poborowej, tym ludziom, centralne władze wojskowe powinny, w myśl istniejących przepisów powołać do życia konsularne komisje poborowe. (p).

Żydzi i powstanie.

Fragment ze wspomnień

W listopadzie upływa dziesięciolecie polskiej Niepodległości. I kiedy myśl nasza bieży ku wspomnieniom, kiedy cienie przeszłości stają przed oczami dusz naszych, niechaj wolno będzie przenieść się pamięcią w lata mego dzieciństwa i sięgnąć do chwil powstania polskiego 1863 roku.

Coraz mniej już jest na świecie ludzi, którzy pamiętają te czasy, coraz bardziej wyszczerbiają się wspomnienia starców, niechaj tedy strzępy choć i urywki chwały i bólu ludzkiego, dotychczas jeszcze nie zapisane w dziejach, przelane będą na papier, aby pozostały może dla prawnuków, gdy r. 1863 stanie się relikwią i legendą...

***

Pamiętam powstanie jako mały chłopiec, ale czuła pamięć dziecięca uchwyciła pewne momenty z taką trwałością, że przypominam je sobie znacznie wyraźniej, aniżeli wiele zdarzeń ze znacznie późniejszego okresu.

Ponad wszystko w latach mego dzieciństwa wynosi się postać dziadka mego Izraela Mojżesza Nowińskiego, którego udział w powstaniu był powodem wielu później szykan moskiewskich dla naszej rodziny.

Mieszkał w Łomży, gdzie był właścicielem kilku domów i powszechnie szanowanym obywatelem. Przed powstaniem jeszcze piastował rozliczne funkcje publiczne. Gdy jednak już na jesieni 1862 r. niejako w powietrzu wisiała burza polityczna, dom nasz ożywił się dziwnie. Jacyś nieznani ludzie przywozili niekiedy furmankami w nocy tajemnicze ładunki. Szybko i cicho przenosiło się ciężary do piwnic i zamykało się na mocne kłódki. Głównie zależało dziadkowi na tem, aby nikt nie słyszał i nie widział tych operacji. Czasem przychodzili chyłkiem, ukradkiem ludzie i wówczas dziadek zamykał się z nimi w swym pokoju i szeptali przez długie godziny.

Kiedy nareszcie po kraju rozlało się powstanie, kiedy poczęły m. in. tworzyć się oddziały i w ziemi łomżyńskiej, okazało się dopiero, co oznaczały te tajemnicze ładunki, ci ludzie nieznani, owe szepty wieczorne.

W piwnicach naszego domu, który dziś jeszcze zapewne stoi na rynku mieścił się główny skład amunicji i stąd pod rozmaitemi pretekstami wynoszono i wywożono ją do lasów, gdzie ukrywał się początkowo oddział powstańczy. Kiedy Łomża na czas krótki została oczyszczona z rosjan, nasz arsenał stał się jawny. Pozatem dziad mój miał funkcje kontrolera ruchu osobowego w okolicy, gdyż znał doskonale ludność miejscową, której nie znali kierownicy grup powstańczych, stacjonowani w okolicy. Bez przepustki podpisanej przez starego żyda nikt nie mógł się przedostać przez gęstą sieć powstańczych patroli.

Powstanie spaliło na panewce. Masy nie brały w niem udziału, ludność wiejska odnosiła się nawet wrogo. Pewnego dnia nadeszła wieść do Łomży o jakiemś fatalnem zdarzeniu, dziś już nie mogę przypomnieć sobie jakim. Wiem, że na wiadomość o tem dziadek mój nakazał własnym sumptem przybrać synagogę w kir, a ojciec mój odprawił nabożeństwo żałobne po żołnierzach polskich, padłych w walkach za najeźdźcą.

Po upadku powstania przybył do Łomży gen. Ganecki, zwany „Upokorzycielem Polski." Nakazano wszystkim mieszkańcom zebrać się na rynku, po czem dopiero z odczytywanej listy stopniowo aresztowano winnych utrzymywania stosunków z „polskimi miatieżnikami". Pierwszym na liście był Nowiński.

Przesiedział on w więzieniu 7 tygodni, przyczem obiegały pogłoski, że został rozstrzelany. Rodzina opłakiwała go już, jako zmarłego. Dzięki jednak specyficznej polityce rządu rosyjskiego, który podówczas nie chciał uwypuklać stosunku ludności żydowskiej do powstania, Nowiński został zwolniony.

Oto fragment powstania, zaczerpnięty z pamięci mej z lat dziecinnych.

S. D — IN.

KRONIKA

Listopad **29** Czwartek

Dziś: Saturnina
Jutro: Andrzeja Apost.

—:—

Wschód słońca o g. 7.21
Zachód słońca o g. 3.32
Wschód ks. o g. 5.08
Zachód ks. o g. 10.04
Długość dnia: 9.46
Ubyło dnia: .10.15

Noc listopadowa.

98-a rocznica powstania listopadowego.

W dniu dzisiejszym święcimy 98 rocznicę powstania listopadowego. Niespełna sto lat dzieli nas od chwili, gdy w nocy, 29 listopada 1830 r. zamach podchorążych dał hasło do ogólnego powstania, wygnania rosjan z Warszawy, a w dalszem następstwie przyniósł wojnę z Rosją w 1831 roku. W wojnie tej poraz ostatni przed odzyskaniem niepodległości brało udział regularne wojsko polskie.

Na czele ruchu powstańczego stanął wówczas Józef Wysocki ze szkoły podchorążych, na którą przypadło w udziale jedno z głównych zadań: przy współudziale grupy młodzieży cywilnej miała szkoła opanować Belweder, gdzie przebywał wielki książę Konstanty.

Plan powstańców polegał na jednoczesnem opanowaniu najważniejszych punktów, jak koszar, zajmowanych przez rosjan, arsenału i Belwederu. Hasłem dla spiskowców do rozpoczęcia ataku we wszystkich punktach miasta miał być pożar browaru na Solcu i jednego z domów na Nowolipiu.

O godzinie 6 wieczór garstka młodzieży w liczbie 18 osób pod dowództwem Nabielaka i paru podchorążych pod okiem całej armji rosyjskiej zdobywa Belweder, wielki książę Konstanty musi kryć się i ratować ucieczką.

Dla uczczenia pamięci bohaterskiego porywu podchorążych corocznie dnia 29 listopada wartę w Belwederze obejmują uczniowie szkoły podchorążych piechoty.

Podobnie i dziś przybywają do Warszawy z Ostrowi Mazowieckiej warta w składzie 2 oficerów i 35 podchorążych wraz z chorągwią szkoły. O godz. 4.55 na dworcu wileńskim wartę oczekiwać będzie kompanja honorowa 21 p.p. ze sztandarem i orkiestrą.

Odprawy warty dokona dowódca warty por. Ćwiąkalski przed pałacem królewskim w Łazienkach. O godz. 8-ej wiecz. podchorążowie zaciągną posterunki w Belwederze.

W dniu dzisiejszym równocześnie obchodzimy dwudziestą pierwszą rocznicę śmierci genjalnego poety Stanisława Wyspiańskiego, który w swym dramacie poetyckim „Noc listopadowa" dał natchnioną wizję czynu podchorążych.

⁂

W Łodzi odbędzie się dziś uroczysta msza w kościele garnizonowym, w godzinach popołudniowych nadto wygłoszone będą we wszystkich oddziałach wojskowych okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy. (a).

Nostryfikacja dyplomów

uczelni zagranicznych.

Wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego ustanowił specjalną komisję dla nostryfikacji dyplomów lekarskich uczelni zagranicznych.

Nostryfikacja dyplomów odbywać się będzie 2 razy do roku w lutym i w czerwcu.

Uniwersytet Warszawski podaje do wiadomości dyplomantów uczelni rosyjskich, którym zaginęły dyplomy w czasie zawieruchy wojennej, że nostryfikacja odbywać się będzie jedynie po przedstawieniu innych dokumentów, stwierdzających niezbicie uzyskanie dyplomu lekarskiego.

Osobiste.

Łodzianin, Paweł Kotok, ukończył wydział lekarski uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie z tytułem doktora **medycyny.**

I tak źle, i tak niedobrze.

Szpitale żądają podwyżki. — Likwidacja aptek kasowych. — 13-ta pensja będzie wypłacona. — P. Adamski sam siebie oskarża.

Uchwały zarządu kasy chorych.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych, na którem rozpatrzono szereg aktualnych i ciekawych spraw.

W pierwszym rzędzie poruszono sprawę żądań szpitali prywatnych, które nie zadowolniły się podwyższeniem stawek za leczenie chorych — członków kasy z 7 zł. na zł. 7.50 domagając się w dalszym ciągu podwyżki do zł. 8.50. Zarząd przyszedł jednogłośnie do przekonania, że żądania szpitali prywatnym nie są uzasadnione, lecz wywołane raczej względami handlowemi.

Chodzi o to, iż kasa chorych nie posiada własnych szpitali, prywatne więc domy chorych nie obawiają się konkurencji i na tej podstawie żądają wysokiej podwyżki. Szpitale prywatne nie otrzymują obecnie żadnych subsydjów, żyjąc jedynie z kosztów utrzymania chorych. Jeśli przy tem mogą się jeszcze rozbudowywać, znaczy to, że koszta utrzymania się aż nadto wystarczające.

W konsekwencji uchwalono upoważnic pp. przewodniczącego Kałużyńskiego oraz dyr. Samborskiego do nawiązania raz jeszcze pertraktacji z zarządami szpitali prywatnych, celem nakłonienia ich do przyjęcia proponowanej przez zarząd kasy podwyżki.

Następnie omawiano sprawę aptek, przyczem zastanawiano się dość poważnie nad tem, **czy nie wskazana byłaby w najbliższej przyszłości zupełna likwidacja aptek kasowych.**

Mianowicie, przed niedawnym czasem farmaceuci zatrudnieni w aptekach kasowych, zażądali usunięcia z aptek t. zw. opisywaczek, t.j. przepisujących recepty na maszynie i przyjęcia na ich miejsce farmaceutów, stałych. Sprawa ta oparła się o ministerstwo, które stanęło na stanowisku, iż **przepisywać recepty mogą i nie farmaceuci,** tembardziej że wydając lekarstwa pacjentom, farmaceuci obowiązani są receptę sprawdzić.

Zaangażowanie natomiast na miejsce opisywaczek, zarabiających 200 złotych miesięcznie, farmaceutów z pensją 550 złotych przyczyni się znacznie do podrożenia kosztów przyrządzania leków, podczas gdy koszta te t. zw. „taxa laborum" w aptekach prywatnych obniżone zostają obecnie o 60 procent.

Wszystko to zmierza do tego, iż zarząd kasy, pragnąc przyczynić się do zmniejszenia wydatków, **będzie zmuszony apteki kasowe zlikwidować** i zawrzeć umowę na dostarczanie lekarstw ubezpieczonym z aptekami prywatnemi.

Jeśli apteki prywatne, pójdą na ustępstwa, farmaceuci zaś nie zrezygnują ze swych żądań, **likwidacja aptek kasowych będzie przeprowadzona w najbliższym czasie.**

Wreszcie omówiono sprawę wypłaty urzędnikom 13-ej pensji. Stwierdzono, że warunki obecne są bardzo ciężkie, ponieważ **na lecznictwo wydano w roku bieżącym o 1.200.000 złotych więcej niż preliminowano,** mimo to jednak, zarząd stanął na stanowisku że jeśli tylko będzie można, jeśli sytuacja materjalna na to zezwoli, **13-ta pensja będzie bezwzględnie wypłacona.**

Posiedzenie obfitowało również w niezwykle ciekawe momenty, dotyczące niedawnych przygotowań do wyborów. Mianowicie, komitet wyborczy Ch. D. w odezwach propagandowych wysunął postulat lepszych lekarstw dla ubezpieczonych. **Na czele zaś komisji do zakupu lekarstw stoi jeden z czołowych członków Ch. D. p. Adamski.** Na posiedzeniu podnosiły się tedy ze wszechstron głosy, czy p. Adamski nie dość opiekuje się sprawą zakupów leków, jeśli komitet wyborczy którego jest on czołowym kandydatem, **wysuwa podobne zarzuty, czy też komitet nie został przez p. Adamskiego odpowiednio poinformowany o jakości zakupywanych przez niego lekarstw.**

Pytania te sprowadziły się do formalnej interpelacji. P. Adamski odpowiedzi jednak nie udzielił. Na tem posiedzenie zakończono. (—is).

Dom dla wyeksmitowanych

oddany zostanie do użytku jeszcze w roku bieżącym.

Prace przy budowie domu dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego znajdują się już na ukończeniu.

Budynek jest już od wewnątrz i zewnątrz całkowicie wykończony, prowadzone są jedynie jeszcze roboty instalacyjne, wodociągowe i elektryczne.

Po ich ukończeniu uskutecznione zostanie zniwelowanie i zabrukowanie podwórza, poczem dom oddany zostanie do użytku, co nastąpi jeszcze w r. b.

Dom dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego posiada 58 pomieszczeń dwu i trzyizbowych.

Na podwórzu domu wybudowano znaczną ilość komórek gospodarczych, które będą przydzielone do użytku poszczególnym mieszkańcom.

Oddanie do użytku tego domu zapewni dach nad głową, stosunkowo znacznej ilości rodzin, które wskutek eksmisji bądź utraciły dach nad głową, bądź znajdują się w warunkach mieszkaniowych, uniemożliwiających normalną egzystencję.

Ulice będą uporządkowane.

Prace kanalizacyjne trwać będą do 15-go grudnia.

Oddział prasowy magistratu komunikuje:

Pomimo niezbyt w ostatnich dniach pomyślnych warunków atmosferycznych roboty kanalizacyjne na rozpoczętych odcinkach prowadzone są energicznie i bez przerwy, celem wykonania planu tegorocznego do dnia 15 grudnia. Przed tym terminem nastąpi również doprowadzenie jezdni na rozkopanych obecnie ulicach — do stanu normalnego.

Wykończone więc będą roboty na następujących ulicach: Konstantynowska (od N. Towarowej do Leszno), Towarowa (do Konstantynowskiej), Zawadzka Południowa (do Wschodniej), Wschodnia (do Kamiennej), Plac Dąbrowskiego (strona wschodnia) Zachodnia (od Cegielnianej do Zawadzkiej), Żeromskiego (do Cegielnianej (od Cegielnianej do Zawadzkiej), Żeromskiego (do Cegielnianej) Skwerowa (od Narutowicza do Cegielnianej).

Finansowy plan kampanji kanalizacyjnej przyszłorocznej został już całkowicie opracowany przez kierownictwo wydziału kanalizacji. Ramy tego planu zależeć będą rzecz prosta, od możliwości finansowych zarządu miejskiego w r. budżetowym 1929-30, które w chwili obecnej nie dają się jeszcze z całą ścisłością określić i przewidzieć.

Rocznik 1907 i 1906.

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali na terenie Łodzi, o ile dotychczas do spisów poborowych nie zgłosili się względnie nie stawali przed komisją poborową.

Jutro winni zgłosić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1906 o ile dotychczas do spisów nie zgłaszali się i nie stawali przed komisją poborową z jakiegokolwiek powodu. b.

Zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery I. J. K. L. Ł. M. N. O. w koszarach przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1887 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 1, 4, 5 o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z. Ż w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana nr. 51.

Jutro winni się zgłosić:

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 14-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż, w koszarach przy ul. Leszno 9.

Rocznik 1887 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 7, 10, 12, 13, 14 o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana 51. b.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Krzyż oficerski „Odrodzenia Polski"

dla oficerów garnizonu łódzkiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał krzyż oficerski „Odrodzenia Polski" pp. ppłk. Grotowi Leonowi, d-cy 31 p. S. K., ppłk. dr. Więckowskiemu Antoniemu Stanisławowi oraz ppłk. Zawiślakowi Józefowi.

Krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski" otrzymał mjr. Cieślak Stefan z 28 p. S. K.

OBAJ O PRAKTYCZNY UBIÓR PRZY ROBOCIE.

Każda robota mniej lub więcej niszczy garnitur pracującego, konsekwencją czego są duże wydatki i niechlujstwo w ubiorze.

Żeby temu zapobiec, wprowadzono na całym świecie „ubiory zawodowe", które chronią od brudu i są hygjeniczne gdyż mogą być prane, a co najważniejsze: są przystosowane do rodzaju zajęcia — zapobiegają nieszczęściom, zdarzającym się przy pracy.

Statystyka wykazuje, że 90 proc. wypadków przy pracy wynikły z powodu niestosowania odpowiednich ubiorów.

Bluzy i garnitury zawodowe bronią od tych wypadków, gdyż rękawy zaopatrzone w guziki, szczelnie przylegają do ramienia i specjalny sposób zapinania bluzy pod rękawem, nie dają maszynie możność wciągnięcia takowej między tryby.

Firma Juljusz Rozner przy ul. Piotrkowskiej 98 i filja 160 wprowadziła specjalny dział ubiorów zawodowych jak: kitle dla doktorów asystentów, farmaceutów, fryzjerów, dentystów, jak i dla pracowników sklepów spożywczych.

Bluzy dla mularzy, ślusarzy, zdunów i t. p.

Garnitury dla motocyklistów, szoferów,, kotlarzy, monterów.

Damskie kitle czarne dla biuralistek i t. d.

Ubiory zawodowe wyrabia firma we własnej pracowni „en mase" po nadzwyczaj niskich cenach, przez co uprzystępnia każdemu pracującemu kupienie sobie takowego.

WYSTAWA ART.-MAL. NEUMANA.

Znany art. - malarz A. Neuman po dłuższym pobycie zagranicą wrócił do kraju i urządza w Łodzi w miejskiej galerji sztuki wystawę prac swoich.

Otwarcie tej bardzo zajmującej i wszechstronnej imprezy odbędzie się w sobotę, 1 grudnia o godz. 6-ej po poł.

WALNY ZJAZD P. O. W.

Zarząd P. O. W. w Łodzi komunikuje, że w związku ze zbliżającym się terminem walnego zjazdu, w niedzielę, dn. 2 grudnia r. b. o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy ul. Kościuszki 4 odbędzie się ogólne zebranie P. O. W. w Łodzi.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni w teatrze miejskim dana będzie interesująca sztuka Urwancowa „Wiera Mircew", która począwszy od soboty przeniesiona będzie na parę przedstawień do teatru kameralnego. Rolę tytułową gra L. Barwińska.

„PROCES MARY DUGAN"

grany będzie jeszcze dwukrotnie przed zupełnem zejściem z afisza w piątek po cenach popularnych, oraz w sobotę po południu o godz. 4 po cenach najniższych.

„DZIEJE GRZECHU"

po raz 28-my od wystawienia dane będą na przedstawieniu popołudniowem w niedzielę.

PREMJERA „KUPCA WENECKIEGO".

W sobotę wieczorem dana będzie wielka premjera „Kupca weneckiego".

Całość dramatu w nowem opracowaniu dyr. B. Gorczyńskiego zamknięta została w 4-ch aktach, przez co sztuka zyskała na zwartości.

Reżyser K. Tatarkiewicz i dekorator K. Mackiewicz przy inscenizacji sztuki nacisk położyli na widowiskową stronę „Kupca weneckiego": stąd całe mnóstwo efektów technicznych i dekoracyjnych dodających arcydziełu szekspirowskiemu kolorowości i przepychu.

Drugim ewenementem premjery będą występy Karola Adwentowicza w słynnej roli Szajloka, której znakomity artysta nie posiada w dotychczasowym przebogatym swoim repertuarze.

TEATR KAMERALNY.

„Brzydki Ferrante", wesoła, dowcipna komedja Lopeza z Karolem Adwentowiczem, znakomitym wykonawcą roli tytułowej, grana będzie tylko dziś i jutro, zaś w piątek raz jeszcze ukaże się „Mistrz".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. jubileuszowe przedstawienie „Małki Sbwarcenkopf", która grana będzie po raz 50-ty z rzędu.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODY.

Dziś w czwartek grać będzie w Filharmonji stosownie do zapowiedzi fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda. Będzie to IX-ty koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów". Przy fortepianie zasiądzie świetny pianista Charles Cerne. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

KONCERT NADZWYCZAJNY ARTURA RUBINSTEINA.

Jak już zaznaczyliśmy w niedzielę, dnia 2-go grudnia o godz. 4-ej po południu odbędzie się w Filharmonji nadzwyczajny koncert Artura Rubinsteina, którego mistrzowska gra pełna polotu i uduchowienia pozostawia na słuchaczach głębokie wrażenie. W programie artysta wybrał perły ze swego bogatego repertuaru.

Dzisiejsza premjera w Casinie

Miasto miljona poległych

Wielka wojna — najpotężniejsze zdarzenie, jakie ostatnio wstrząsnęło Europą i światem, dostarczyła tematów do dziesiątków scenarjuszy filmowych. Jednakowoż prawie żaden z tych filmów nie ujął należycie grozy i gigantyczności tego epokowego wypadku. Wojna bowiem w filmach tych była płytkiem czy głębszem tylko tłem dla akcji erotycznej. Natomiast przepotężne „Miasto miljona poległych" nie jest filmem romantycznym. Jest to materjalny i moralny dokument tragicznych momentów, które nasze pokolenie przeżyło w roku 1916. Jedynym tematem dramatycznym, zdolnym poruszyć tych, co pamiętają, jak i tych, co nie widzieli, jest bitwa pod Verdun. Wojna nie jest tu tłem dla historji miłosnej. W tym filmie wojna jest wojną. Niema tematu potężniejszego, bardziej wzruszającego o ile ma on być przedstawiony w sposób dramatyczny, t. j. posiadać konstrukcję i atmosferę. Tych warunków brak zdjęciom, robionym bezładnie podczas wojny, które to zdjęcia usiłowano niedawno połączyć pod różnemi tytułami. Pozatem w filmie „Miasto miljona poległych" występują osoby, które będąc symbolami, niemniej przeto są istotami ludzkiemi, poruszającemi się na polu walki i przykuwającemi do siebie uwagę jako przeolbrzymione postacie n... ludzkiego dramatu. Film ten jest ewokacią czysto objektywną, nie zaś skargą. Film ten poświęcony jest wszystkim męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości: Wojny. Nie zawiera ani jednego obrazu nienawiści. Nie wyśmiewa ani jednego narodu. Lituje się nad wszystkimi. Ukazuje francuzów, walczących w obronie swego kraju i wolności świata. Niemców — bez litości skazanych na rzeź przez imperjalizm jednej dynastji. Świetny reżyser francuski Leon Poirier nakładem idących w miljony kosztów zrealizował obraz przepiękny. Akcja jego zaczyna się od pamiętnego ataku Kronprinca na Verdun, aż do chwili gdy krwią zbryzgane forty Douaumont i Vaux odzyskują francuzi — do pokoju w roku 1918, który umożliwi rozpoczęcie nowej ery zgody i pokoju.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 28 LISTOPADA.

15,56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom lotniczo - meteorologiczny. 12,05 — 12,30 Audycja organizowana staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Piosenka polska z okresu walk o niepodległość narodu" — zespół „Placówka Żywego Słowa". 12,30 — 14,00 Transmisja z Filh. Warszawsk. koncert org. dla młodz. szkolnej. 15,00 — 15,20 Kom.: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram 15,45 — 16,00 Kom. Ligi Obrony Pow i Przeciwgazowej. 16,00 — 16,30 Koncert płyt gramofonowych. 17,10 — 17,35. „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw perjodycznych — prof. Henryk Mościcki. 17,35 — 18,00 Pogadanka p. t. „Andrzejki" z działu Kącik dla Kobiet — (p. Marja Ankiewiczowa). 18,00 Audycja literacka z Wilna. 19,00 — 19,20 Rozmaitości .19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronomicznego. 20,05 — 20,30 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki" — (prof. Stanisław Niewiadomski). 20,30 Koncert wiecz. W przerwie kom. Teatrów Miejskich. 22,00 — 22,05 Kom. lotni - meteorologiczny. 22,03 — 22,20 Komunikaty P. A. T. 22,30 Komunikaty policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kier. J. Petersburskiego i A. Golda.

Pojedynek jest przestępstwem surowo karanem przez prawo.

Działanie sekundantów natomiast karze nie ulega.

Wmomencie gdy wyraz pojedynek nie schodzi ze szpalt dzienników wszelkich odłamów, gdy tworzą się ligi antipojedynkowe, w tak gorącym stanie tej niezmiernie doniosłej pod względem społecznym sprawy nie od rzeczy będzie zajrzeć do księgi obowiązującego prawa, aby uświadomić sobie jasno,

kiedy i jakiej karze ulegają uczestnicy pojedynku.

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. zajmuje się omawianym przez nas sposobem załatwiania konfliktów honorowych w swej części 24 zatytułowanej „Pojedynek".

Przestępstwo pojedynku prawodawca zamieszcza w dziale następującym po przestępstwach zabójstwa, uszkodzeń ciała i t. p. wychodząc z założenia, iż pobudką pojedynku jest, jak głoszą motywy prawodawcze, „dążenie do wywarcia pomsty, oczyszczenie się od hańby i t. p. ze strony zaś objektywnej t. j. z punktu widzenia pogwałconego interesu pojedynek stanowi albo pozbawienie życia albo zadanie uszkodzenia ciała i z tego względu pozostaje w łączności z zamachami na życie i zdrowie".

Kodeks rosyjski karze pojedynek, jako występek, twierdzą, natomiast prawo b. dzielnicy austrjackiej mówi wyraźnie w § 158 „o zbrodni pojedynku". Prawo b. dzielnicy pruskiej dekretuje w § 205 iż „karą za pojedynek będzie osadzenie w twierdzy od 3 miesięcy do lat 5-ciu".

Kwalifikowaną formą pojedynku jest wypadek, gdy w starciu zbrojnem zada się przeciwnikowi ciężkie uszkodzenie ciała, lub nawet spełni się zabójstwo. W tym wypadku prawodawca rosyjski przewiduje sankcję

do 4 lat twierdzy.

Prawo zaś obowiązujące w Małopolsce czyn taki osądzą karą długoletn. ciężkiego więzienia. Sam pojedynek jest starciem stron, które poprzedzają układy sekundantów osób pojedynkujących się.

Sekundant ze stanowiska prawa ma rolę dodatnią. Sekundant jest osobą, która zapewnia prawidłowość przebiegu pojedynku, zachowanie umówionych warunków i t. p. Z tych założeń wychodząc, prawodawca rosyjski zagraża karą działaniu sekundanta tylko w dwóch wypadkach: 1) gdy sekundant dopuścił do pojedynku z wiedzą, iż umówiona była walka na śmierć i 2) gdy sekundant dopuścił świadomie do uchybienia warunkom pojedynku na szkodę przeciwnika.

Poza dwoma wymienionemi wyżej wypadkami

działanie sekundanta, karze nie ulega,

jest on osobą, jakoby można powiedzieć, przez prawodawcę chętnie widzianą, dającą rękojmię, iż pojedynek przeprowadzony będzie w myśl ustalonych przez strony warunków.

Z tego względu konsekwetne jest stanowisko prawodawcy rosyjskiego, gdy uważa on spotkanie bez udziału sekundantów za kwalifikowaną formę pojedynku, ulegającą karze surowszej.

Szczególna sytuacja zachodzi, gdy na pojedynek zostanie wyzwana osoba urzędowa, z powodu wykonywania obowiązków służbowych n. p. krewki petent, czując się znieważonym w instytucji publicznej przez załatwiającego go urzędnika, wzywa tego ostatniego na pojedynek. Za taki czyn ustawa przewiduje karę aresztu, aczkolwiek

samo wyzwanie w ogólności karze nie ulega,

jednakże w danym wypadku w grę wchodzi interes publiczny, związany z osobą urzędnika, reprezentującego władzę państwową. Wyzywający dotyka zatem nietylko interesów wyzwanej jednostkki, ale nadto interesu publicznego i z tego powodu staje się koniecznem zagrożenie karne.

Podobna sytuacja zajdzie, gdy wyzywający jest podwładnym wyzwanego, n. p. naczelnik wydziału w ministerstwie doręcza wyzwanie dyrektorowi departamentu. Ze względu na zachodzące tu naruszenie subordynacji służbowej samo wyzwanie, niezależnie od dojścia do skutku pojedynku,

ulega karze twierdzy.

Osoby uczestniczące w pojedynku, a nie będące stroną, jak lekarze, sekundanci, doręczający wezwanie karze nie ulegają, natomiast jeśliby która z wymienionych kategorji osób podżegała do wyzwania lub przyjęcia pojedynku wówczas za sam czyn podżegania ulegałaby karze twierdzy, gdyż

podżeganie do pojedynku jest samoistnem przestępstwem.

Dla dopełnienia obrazu obowiązujących przepisów karnych w materji pojedynku wskazać należy, iż t. zw. pojedynek amerykański czyli umowa uzależniająca uważany jest za **zbrodnię i karany ciężkim więzieniem.**

Ustępstwa Widzewskiej Manufaktury

nie zadowoliły przedstawiciel związków robotniczych

Wczoraj rano obwodowy inspektor pracy Wyrzykowski ponownie zaprosił do siebie przedstawicieli związków zawodowych, celem naradzenia się wspólnie nad sposobem likwidacji strejku przędzalników „Widzewskiej manufaktury".

Insp. Wyrzykowski zakomunikował przedstawicielom związków, że **dyrekcja fabryki zgadza się na uregulowanie płac według cennika i podniesienie stawek zgodnie z obowiązującym cennikiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi, jak również przyrzeka nie wydalić nikogo z robotników za udział w strejku. Zapłaty za postoje dyrekcja również przyrzekła stosować w całej rozciągłości.**

Jednocześnie jednak insp. Wyrzykowski nadmienił., że dyrekcja fabryki nie zgodziła się na załatwianie indywidualnych sporów z robotnikami za pośrednictwem związków zawodowych, jak również nie zgadza się uznać instytucji delegatów fabrycznych.

W odpowiedzi przedstawiciele związków oświadczyli, że ustępstwo dyrekcji nie może pod żadnym pozorem zadowolnić w zupełności robotników, gdyż nawet dostosowanie stawek do cennika obowiązującego w łódzkim przemyśle, **nie podniesie zarobków robotniczych do wysokości płac przedstrejkowych**, gdyż warunki techniczne w przędzalni Widzewskiej, gdzie robotnicy obsługują 900 krosien, odbiegają daleko od warunków w przędzalniach łódzkich, gdzie robotnicy obsługują tylko 550 do 600 krosien. Niezależnie od tego, umowa nie zawarta na piśmie, może się okazać niewystarczającą, czego dowodem niedotrzymanie przez dyrekcję przyrzeczenia, danego po strejku przędzalników w końcu lipca b. r.

Wobec powyższego przedstawiciele związków oświadczyli, iż nie chcą wpływać na robotników, pozostawiając im do uznania, czy przyjąć warunki proponowane przez dyrekcję firmy. Na tem konferencja została zakończona.

⁂

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się wielki wiec wszystkich strejkujących robotników „Widzewskiej manufaktury", na którym, po omówieniu ustępstw, poczynionych przez dyrekcję, zapaść mają uchwały likwidacji względnie kontynuowania w dalszym ciągu strejku.

⁂

Dowiadujemy się, iż dziś inspektor Wyrzykowski odbędzie jeszcze jedną konferencję z zarządem firmy „Widzewskiej manufaktury", pragnąc bezwzględnie, jaknajrychlej przyczynić się do likwidacji zatargu. (i).



Moje szpileczki.

Ludzie z zasadami.

—:—

Najpodlejszym gatunkiem ludzkim są ci z pośród zwierząt dwunożnych, którzy dla zadokumentowania wyższości nad innemi zwierzętami demonstrują na każdym kroku swą silną wolę, ścisłość, punktualność i do najmniejszych szczegółów opracowany plan działania.

Ci ludzie gotowi są nawet twierdzić, że przyszli na świat według zgóry opracowanego przez akuszerkę planu i od pierwszej chwili żyją — systematycznie, planowo, w myśl ustalonych zasad.

Zasady tych automatów są różne, w zależności od ich wygody i pożytku.

Gdy ktoś zwróci się po pożyczkę do takiego męża bez skazy, usłyszy w odpowiedzi, że „m o j ą z a s a d ą j e s t n i e p o ż y c z a n i e n i k o m u p i e n i ę d z y", a gdy taki żywy, idjotyczny aksjomat zaciągnie gdzieś pożyczkę na tydzień, to po upływie dwóch lat oświadczy spokojnie wierzycielowi, że ma „n i e z ł o m n ą z a s a d ę n i e z w r a c a n i a d ł u g ó w".

Nie mówię już o tych, którzy z zasady kłamią, spóźniają się, nie oddają długów, nie ustępują damom miejsca w wagonie, gryzą paznogcie, dłubią w nosie, nie noszą nigdy czystych kołnierzyków, chodzą latem z podniesionym kołnierzem palta i co wieczór siedzą w Grand-Cafe.

Są też ludzie, którzy z zasady piszą feljetony, zajmują się polityką, z zasady nienawidzą rządu, bez względu na to, kto w nim zasiada, z zasady nie kupują kwiatków na cele dobroczynne i w imię tej samej zasady chodzą na wszystkie posiedzenia towarzystw dobroczynnych.

Jeden z moich kolegów z zasady nie chciał się uczyć w szkole i dopiero siłą trzeba było go zmusić do przyjęcia matury, jako prezentu od ojca z okazji urodzin.

Nie tylko poszczególni ludzie, lecz całe narodu hołdują temu bożkowi.

Amerykanie, naprzykład, mają zasadę bujania każdego, że chętnie udzielają pożyczki dolarowej, francuzi z zasady stabilizują swój pieniądz, niemcy w imię swych zasad gwałcą na wszystkich, a polacy z zasady wszystkim wierzą.

Słowem — dziś łatwiej znaleźć człowieka z gotówką, niż — bez zasad.

Mogę się pochwalić, że jestem jedynym wyjątkiem.

Po długich i ciężkich cierpieniach, jakich doznałem w życiu, doszedłem do wniosku, że najlepiej i najsłuszniej jest stale odstępować od swych „niezłomnych" zasad.

To jest moja zasada. **SOLSKI.**

Tajemnicza zbrodnia

nie została jeszcze wyjaśniona.

Zagadkowa zbrodnia w Warszawie przy ul. Foksal 17, o której pisaliśmy obszernie w wczorajszej „Republice" dotychczas jeszcze tonie w mrokach tajemnicy. Aresztowany onegdaj jeden z członków szajki kasiarsko-bandyckiej b. szofer z korpusu ochrony pogranicza przebywa w urzędzie śledczym, gdzie jest codziennie przesłuchiwany.

„Alibi", jakie zdołał on sobie przygotować, zostało obalone, bandyta jednak, nie chcąc więcej plątać się, odmawia wszelkich dalszych zeznań.

Od aresztowanego nie zdołano również wydobyć zeznań co do jego spólników. Władze śledcze zamknęły już łańcuch, wewnątrz którego znajdują się osoby, na których ciążą poszlaki, że brali udział w zbrodniczej wyprawie. Osoby, na których ciążą poszlaki, że brały w dotychczasowem stadjum śledztwa nastręcza wielkie trudności zdemaskowanie jednej osoby, zamieszanej w tę aferę, mianowicie owej tajemniczej kobiety, która na pół godziny przed mordem odwiedziła ofiarę w mieszkaniu.

Gdyby ona została aresztowana, ujęcie dalszych członków byłoby już dziełem zaledwie kilku godzin. Odszukanie tej tajemniczej postaci nastręcza tak olbrzymie trudności dlatego, że widziano ją tylko przelotnie i nikt nie może podać dokładniejszego rysopisu. Policja warszawska ma jednak nadzieję, że już w najbliższych dniach rozwiąże zbrodniczą zagadkę.

Zakupy sowieckie w Łodzi.

Tranzakcja zostanie ostatecznie sfinalizowana w ciągu najbliższych dni.

Stosownie do naszych zapowiedzi, w dniu wczorajszym przybyli do Łodzi przedstawiciele rosyjskiego „Centrosojuza" celem wyboru poszczególnych gatunków towarów, które sowiety mają zakupić w kilku fabrykach łódzkich.

Między innemi przybył inż. Mandelstamm dyrektor przedstawicielstwa handlowego w Warszawie oraz p. Heligman rzeczoznawca przedstawicielstwa handlowego. Obydwaj eksperci w ciągu dnia wczorajszego bawili w fabryce Scheiblera i Grohmana, gdzie oglądali kolekcję towarów.

Warunki tranzakcji, jak się dowiadujemy, ustalone zostały jeszcze przed dwoma miesiącami podczas pobytu w Łodzi p. Kopyłowa.

Przedstawiciele sowieccy w ciągu dni najbliższych zwiedzić mają również szereg innych jeszcze fabryk.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, warunki tranzakcji zostały już ustalone, chodzi w tej chwili tylko o sprawy wyłącznie formalne. Tranzakcja obecna, która wyrazi się cyfrą od 1 do 2 miljonów dolarów jest wstępem do znaczniejszych jeszcze zakupów, których sowiety mają dokonać w ciągu całego roku przyszłego.

Zakupy te przedstawiciele sowieccy obliczają mniej więcej na sumę 6 miljonów dolarów.

Po wyborze gatunków, które zakupione będą obecnie, przedstawiciele sowieccy udają się do Bielska gdzie zakupić mają przeważnie towary wełniane. Zakupiony w Łodzi i w Bielsku towar odtransportowany będzie do Rosji jeszcze w ciągu grudnia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przedstawiciele sowieccy dali do zrozumienia, iż zakupy sowieckie w Łodzi byłyby daleko znaczniejsze, gdyby nie trudności spowodowane brakiem traktatu handlowego. Nie mniej jednak dostawy na rok 1929 są prawie że już przesądzone.

KURJER HANDLOWY

Inicjatywa prywatna i etatyzm.

W ostatnich czasach rozgorzała w Polsce dyskusja na zasadniczy temat z zakresu ideologji gospodarczej, temat zresztą stary i stały.

Etatyzm, czy liberalizm — oto pokrótce istota sporu.

Rządy pomajowe bezprzecznie przyczyniły się do podniesienia sytuacji gospodarczej Polski. Stało się to w dużym stopniu dzięki prądowi żywej inicjatywy, optymizmu i rozmachu, jaki zgóry szedł do gospodarującego społeczeństwa. Zasługa aparatu biurokratyczno-urzędniczego w wytworzeniu lepszych nastrojów i wytworzeniu lepszych warunków gospodarowania, jest, przynajmniej dla ludzi niezaślepionych opozycją zupełnie niewątpliwa.

Wskutek tego jak sądzimy — musiał się wśród elementu urzędniczego, będącego aparatem państwa, wytworzyć pewien przerost aspiracji na polu gospodarczem, idący poza granice możliwości poza granice celowości. Psychologicznie takie nastroje są, mamy wrażenie, łatwe do wytłumaczenia. Poprostu mówiąc, wśród czynników biurokratycznych pomyślny tok wypadków wytworzył pewność siebie; wiarę w skuteczność poczynań i poczęści wolę „oktrojowania dobrobytu" w stosunku do „dotkniętego marazmem" społeczeństwa.

Na tym też gruncie psychologicznym skonsolidowała się spora garstka, jeżeli wolno użyć tego określenia, ideologów rozszerzenia ingerencji państwowej.

Od czasu do czasu protokułowaliśmy na tych łamach wypadki akcentowania ideologji etatystycznej. Do tych wypadków zaliczamy w pierwszym rzędzie ostatnią publikację o roli Banku Gospodarstwa Krajowego, stwierdzającą iż szefowie tej instytucji uważają się za kontynuatorów zadań i polityki dawnego Banku Polskiego księcia Lubelskiego. Zaliczamy tu także omówione tu swego czasu referaty wyższych urzędników niemal wszystkich resortów opublikowane p. t. „Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej" przez oficjalny organ ministerstw, zupełnie niedwuznaczne co do tendencji (vide w szczególności o wstępny referat p. St. Starzyńskiego).

Te i inne deklaracje oraz posunięcia praktyczne przyczyniły się prawdopodobnie do podjęcia wielkiej dyskusji zasadniczej. Przeciwko ideologji etatystycznej podniosły się sfery gospodarcze. Organ „Leviatana" — „Przegląd Gospodarczy" w ostatnich paru zeszytach poświęca temu zagadnieniu wiele miejsca. Tak że polska nauka ekonomiczna podjęła walkę przeciwko przerostowi aspiracji etatystycznych. Na myśli mamy ostatnie publikacje i wystąpienia z mównicy parlamentarnej — pos. prof. Krzyżanowskiego.

W odpowiedzi na natarcie przeciwetatystyczne rząd zajął stanowisko najbardziej godne uznania. Rząd w osobie premjera Bartla jak wiadomo wyparł się tendencji etatystycznej w czasie debaty sejmowej. O tyle akcja kontrelatystyczna uwieńczona została moralnym sukcesem. Za sukces moralny uważamy bowiem uzyskanie ważkiego słowa szefa rządu.

Sukces materjalny wprawdzie m. in. uwarunkowany poczęści moralnym zdaje się będzie trudniejszym do osiągnięcia. Państwo polskie jest dzisiaj przedsiębiorcą w węglu, soli, nafcie, w przemysłach: chemicznym, komunikacyjnym: lądowym i wodnym metalowym, włókienniczym etc. etc. W większości tych gałęzi jest przedsiębiorcą nielada. Będzie wymagało wielkiego wysiłku, żeby z tego odpaństwowić ile możliwe. Niełatwo znajdą się środki, a bodaj trudniej — wola po temu. Może większym jest jeszcze wpływ państwa na życie gospodarcze dzięki jego pierwszorzędnej roli w dziedzinie finansowej. Przytoczymy dla przykładu, że na ultimo pierwszego półrocza b. r. krótkoterminowe kredyty wszelkiego typu udzielone przez wszystkie banki w Polsce wynosiły 2.447 miljonów zł. Z tych dwa i pół miljardów — prywatne banki, oddziały banków zagr, reprezentowane są same tylko 11.39 milj. złotych, reszta przypada na banki państwowe i samorządowe oraz na Bank Polski, bądź co bądź bank również publiczny, idący po linji polityki państwowej. Jeżeli więcej połowa kredytów bankowych przychodzi do gospodarstwa z banków publicznych, możność ingerowania w życie prywatne jest dla związków publicznych (w pierwszej linji dla państwa) zbyt nęcący, aby nie była bardziej lub mniej świadomie wykorzystywana. Zmiany w tym kierunku przynieść może tylko okrzepnięcie kapitałów gospodarstwa prywatnego.

an.

Sytuacja przemysłu wełnianego.

Obrady międzynarodowej komisji w Paryżu.

Paryż, w listopadzie.

Zmiany struktualne wywołane przez wojnę w gospodarstwie świata wycisnęła swe piętno na przemyśle włókienniczym. Między innemi zanotować można doniosłe przegrupowania w przemyśle wełnianym. Podczas gdy przed wojną zakłady produkcyjne skoncentrowane były w niewielu wielkich państwach, które — wśród nich zwłaszcza Anglja — zaopatrywały świat swemi wyrobami, to w czasie wojny i po wojnie powstał w szeregu innych krajów przemysł, przerabiający wełnę, popierany prezz rządy, przez cła ochronne.

Ponadto również w wielkich, ze względu na ich znaczenie dla wełnianego rynku światowego, państwach nastąpiło przesunięcie. Angielska produkcja materjałów wełnianych zmniejszyła się. Na jej miejsce jako pierwsza wysunęła się produkcja Ameryki, drugie zaś miejsce zajęła prawdopodobnie Francja.

Fakt ten tłumaczy się wszakże nietyle znacznem zwiększeniem zakładów produkcyjnych w tych krajach, ile raczej stałym niedostatecznym stanem zatrudnienia przemysłu angielskiego. Francja przerabia przy pomocy znacznie mniejszej ilości warsztatów i wrzecion tak samo dużo, albo nawet więcej wełny niż Anglja. Także w dużych państwach posiadających duży przemysł włókienniczy rozwój po wojnie odbywał się w bardzo szybkiem tempie.

Aby tylko przytoczyć najcharakterystyczniejsze przykłady, wspomnieć trzeba, iż w Japonji spożycie surowca wełnianego podniosło się z 11 na 72 milj. lbs., we Włoszech z 97 na 130 milj. Okazuje się więc, że niepomyślna sytuacja przemysłu wełnianego, o której tak dużo się obecnie mówi, jest w istocie problemem specjalnie angielskiego przemyslu, które jednakże rozpatrywać trzeba w związku z ogólnym kryzysem w tym kraju. Pod pewnym względem ma oczywiście kryzys angielskiego przemyslu wełnianego również ogólniejsze znaczenie.

Anglja była właśnie krajem, produkującym towary wysoko - gatunkowe: to też ubytek siły kupnej wskutek wojny światowej musiał ją dotknąć specjalnie silnie. Również sytuacja przemysłowców wełnianych Francji i Włoch po stabilizacji waluty znacznie się pogorszyła, ponieważ jeden z czynników sprzyjających eksportowi odpadł. Naogół twierdzić można, iż interesy poszczególnych państw odnośnie rozwiązania najdonioślejszych właśnie kwestji, jak np. problemu ceł, kosztów produkcji i t. d., są bardzo rozbieżne. Z tego względu owe główne problemy na tegorocznej paryskiej międzynarodowej konferencji wełnianej nie są wcale rozpatrywane.

Konferencja zajmuje się raczej przedyskutowaniem wielu kwestji mających znaczenie tylko dla poszczególnych krajów. Między niemi znajdują się i takie, które są ciekawe i dla szerszych kół. Zadaniem, którem konferencja zajmie się na szeregu posiedzeń, jest kwestja lepszego przeglądu rynku. Na rynku bawełnianym, dzięki sprawozdaniom amerykańskiego ministerstwa rolnictwa można sobie wyrobić pogląd o stanie produkcji bawełny i zapasach składów. Na rynku wełny natomiast, brak wszelkich danych statystycznych.

Sezon wełniany rozpoczyna się w lipcu: Pierwsze sprzedaże nowej strzyży odbywają się we wrześniu, jednakże daleko poza połowę października panuje niepewność co do wyników rocznej produkcji. Jest oczywistem, iż taka niepewność ułatwia znakomicie spekulację. Z tych przyczyn na konferencji paryskiej dyskutowana będzie kwestja zorganizowania międzynarodowej statystyki wełnianej.

Następny referat zajmie się kwestją stworzenia rynku wełnianego w Newcastle (Australja), a w związku z tem także zagadnieniem dokonywania bezpośrednich zakupów przez przemysły przetwórcze, znajdujące się w samych krajach produkcji. Czy przy tej sposobności poruszona będzie również oddawna już aktualna kwestja stworzenia australijskiego rynku dla zakupów terminowych — narazie jeszcze nie wiadomo.

Główna część konferencji będzie jednak poświęcona usiłowaniom ujednostajnienia nazw produkcji, nomenklatury taryf celnych oraz warunków dostawy. Chodzi tu przedewszystkiem o stwierdzenie uchwał paryskiej konferencji specjalnej z r. 1927.

Mimo to program pracy konferencji jest cokolwiek anemiczny.

Byłoby niezmiernie interesującem dowiedzieć się, jakie stanowisko zajmuje przemysł wełniany odnośnie rozwoju podstawy surowcowej, która w porównaniu z okresem przedwojennym stosunkowo zmniejszyła się. W r. 1925 produkcja wełny surowej wyniosła 92 proc. w stos. do r. 1913, podczas gdy konsumcja zaś 94 proc. obecnie po silnym wzmożeniu się konsumcji stosunek ten stał się zapewne mniej pomyślny.

Rozwój cen w porównaniu z okresem przedwojennym zdaje się ten pogląd potwierdzać. Pożądane byłoby zbadanie warunków zbytu, i co z tem się bezpośrednio wiąże — rozwoju przemysłu jedwabiu sztucznego.

W notesiku businessmana.

PROLONGATA ZEZWOLEŃ IMPORTOWYCH może być uzyskana tylko w razie wniesienia odnośnego podania najpóźniej w ciągu 7 tygodni od daty ekspiracji zezwolenia.

PROJEKT USTAWY KARTELOWEJ opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu wprowadza centralny rejestr kartelowy, urząd komisarza rządowego, obowiązek rejestracji wszystkich karteli.

O BIERNOŚCI BILANSU HANDLOWEGO pisze prof. Adam Krzyżanowski w swej nowej pracy, że jest ona wynikiem błędnego systemu gospodarczego, mianowicie zbyt daleko posuniętego etatyzmu.

LIKWIDACJA B. ROSYJSKICH BANKÓW ZIEMSKICH — jak informują — prawdopodobnie pójdzie w tem tempie, iż za kilka miesięcy będzie dokonana konwersja należycie zarejestrowanych lub zgłoszonych listów zastawnych tych banków na walory polskie, wobec czego należy wstrzymać się od sprzedawania w czasie obecnym ich listów.

PŁYNNOŚĆ BANKÓW państwowych, zwłaszcza Banku Gospodarstwa Krajowego — jak spodziewają się — ulegnie poprawie w najbliższych dekadach. — Pozostaej to w związku z zaobserwowanym w ostatnich dniach większym dopływem lokat krótkoterminowych i a vista z zagranicy.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 28 listopada 1928 roku.

GOTÓWKA: Dolary — CZEKI: Holandja 358,30. Londyn 43,27 i pół, 43,27. N. York 8,90. — Paryż 34,87. Praga 26,42 i 3/4. Szwajcarja 171,80 Sztokholm 238,39. Wiedeń 125,34. Włochy 46,74 Marka niemiecka 212,60.

AKCJE.

Dyskontowy 134,50, Zarobkowy 83. Spiess 205 Węgiel 99. 100. Lilpop 38,50. Ostrowieckie, Serja B 99,50. Haberbusch 223, 225. Polski 174. Kijewski 96. Cukier 50, 50,50. Cegielski 44. Modrzejów 34 Starachowice 40,50. 40,75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 100,50, 105. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kolejowa 60. — Kolejowa 102,50. — 8 proc. B-ku Gosp. Kraj. 94. — 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 44,50. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50, 50,75 50,50. — 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 76,50 — 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 50. — 5 proc. m. Warszawy zł. 56. — 8 proc. m. Warszawy zł. 69,75. — 8 proc. m. Łodzi 62,75. — 5 proc. m. Radomia 45. — 10 proc. m. Radomia 71,25. Pożyczka inwestycyjna 115,75, 115.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 27 listopada. Otwarcie: styczeń 20.66—68, marzec 20.67—70, maj 20.58—61, lipiec 20.36—38, październik 19.80—82, grudzień 20.77—80. I notowania środkowe: styczeń 20.68—69, marzec 20.70—71, maj 20.63—64, lipiec 20.41, grudzień 20.79—80. II notowania środkowe: styczeń 20.79, marzec 20.82, maj 20.75—76, lipiec 20.55, październik 19.97, grudzień 20.90. Zamknięcie: styczeń 20.53—54, luty 20.54, marzec 20.55, kwiecień 20.51, maj 20.47—50, czerwiec 20.37, lipiec 20.25—28, sierpień 20.10, wrzesień 19.90, październik 19.68—73, grudzień 20.60—63, loco 20.80.

Liverpool, 27 listopada. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.63, luty i marzec 10.66, kwiecień 10.67, maj 10.68, czerwiec 10.64, lipiec 10.63 sieripeń 10.57, wrzesień 10.48, październik 10.39—39 listopad 10.63, grudzień 10.61.

Liverpool, 27 listopada. Bawełna egipska. Styczeń 18.86, marzec 18.84, maj 19.02, lipiec 19.22, listopad 19.36.

Aleksandrja, 27 listopada. Bawełna egipska. Sakellaridis: Styczeń 38.08, marzec 38.50, maj 38.90, listopad 39.20, Ashmouni: luty 24.88, kwiecień 24.30, październik 25.24, grudzień 23.34.



"4711" — jaki miły podarunek

i dowód prawdziwej troskliwości. Czyż nie wyczuwa się łączności między mocnym a zarazem subtelnym zapachem "4711" a królestwem kwiatów? Może w tem tkwi przyczyna, że "4711" jest tak miłym podarunkiem.

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na markę ochronną "4711" (etykieta niebiesko-złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niezrównanej dobroci.

№ 4711. Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę na Rzeczpospolitą Polską: firmę Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

Następujące Zrzeszenia zawarły z wytwórnią

Radio-Lloyd, Łódź, Przejazd 8,

umowę, na mocy której członkowie tych związków otrzymywać mogą kompletne instalacje radjowe oraz poszczególny radjosprzęt gwarantowanej jakości na długoterminowe spłaty przez związki.

Bliższe informacje w siedzibie poszczególnych Zrzeszeń oraz w firmie Radio-Lloyd, Przejazd Nr. 8 telefon 58-08.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Koło w Łodzi.
Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w Łodzi.
Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Łodzi.
Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, Koło w Łodzi.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 13 grudnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Andrzeja 14, odbędzie się pod przewodnictwem p. Komisarza Wyborczego, **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** członków z następującym porządkiem dziennym:
Wybór 1-go radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

UWAGA: W myśl art. 31 statutu Stowarzyszenia Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie ważne jest w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Stowarzyszenie Fabrykantów Wyrobów Pończoszniczych m. Łodzi i Okolicy.

Poszukiwany

na stanowisko kierownika warsztatów ślusarsko-mechanicznych

wykwalifikowany majster—mechanik

z długoletnią praktyką. Oferty sub „Majster" do admin. nin. pisma.

Majster tkacki

(Webmeister)

rutynowany, pierwszorzędna siła potrzebny od zaraz na stanowisko samodzielnego kierownika tkalni wyrobów baw. deseniowych. Oferty pod „Pierwszorzędna siła" do adm. „Republiki".

17-letni chłopiec

wyszedł dnia 26 b. m. z domu i **nie powrócił,** nazywa się

Józef Furmanek

Ktoby wiedział o nim cośkolwiek proszony jest zawiadomić rodziców. Zarzew 18.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Dr-wej

Z. SZWALBE

Zielona 17.

Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz

Dobrze prosperujący

INTERES

czynny, w centrum miasta, z powodu wyjazdu do sprzedania za 2.000 dolarów Oferty „P. G." do „Republiki".

„SZYK DZIECIĘCY"

w swym nowym lokalu

przy ul. Piotrkowskiej 82 (w podwórzu) urządza reklamowy tydzień otwarcia!

Wykwintne paletka dla dziewcząt i chłopców, eleganckie sukienki wełniane, aksamitne, crepe-de-chinowe, crepe gergett'owe wszelkiego rodzaju ubranka oraz bielizny.

Uwaga! Wielki wybór mundurków dla uczniów i uczenic.

Ceny dogodne! Ceny przystępne!

Tysiące Pań

naprawiło już swoje śniegowce

patentowanym sposobem elektrycznej wulkan zacji

Jest to bowiem **jedyny sposób** doprowadzenia najbardziej zniszczonych śniegowców **tanim kosztem** do stanu **zupełnej świeżości.**

Naprawy przyjmują WYŁĄCZNIE firmy:

H. GUTMAN, Narutowicza 9
B. BOY i S-ka, Piotrkowska 154

Oryginalne paryskie **paski gorsety**
wykwintna bielizna
nowości sezonowe ANDRZEJA 7 m. 8, front.

---

5 NOWOMIEJSKA 5

Na raty! ***Na raty!***

Solidna firma egzystująca od 30 lat **sprzedaje ubrania, futra, palta damskie i męskie,** za gotówkę i na raty, po cenach kon kurencyjnych, przyjmuje również obstalunki,

Raty od 5 zł. tygodniowo.

M. PITEL.

W sobotę dnia 1-go grudnia 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się

TOWARZYSKA GRA W LOTTO

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

REKLAMY	ŚWIETLNE	EFEKTY	ELEKTRO-PRACA

Traugutta 4

telefon 69-08.

Pierwsza Łódzka Wytwórnia

OBICIA DLA SZARPACZY

wszelkiego rodzaju

B-ci KARDYNAST, Łódź, Nawrot 38 Tel. 77-42.

Doktór

ŁAGUNOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.40 i 8—9 w.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-32.-

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczek

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum **udziela lekcji gry fortepianowej.**

Wschodnia 72 m. 19

KAŻDA RODZINA MA WŁASNE RADJO!

Radjo jest niezbędnym akcesorjum w każdym kulturalnym domu. Zbliża nas do świata, uczy, dostarcza godziwej rozrywki, wiąże z ogniskiem domowem. Na Zachodzie radjo jest niezbędnym przedmiotem codziennej potrzeby.

W ŁODZI!

radjo rozwija się gwałtownie z każdym dniem, przyczym zasłużonym popytem cieszą się przedewszystkiem odbiorniki „Radio-Lloyd", precyzyjne, tanie, eleganckie. Dla urzędników państwowych i prywatnych długoterminowy ułatwiony kredyt.



ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

RADIO-LLOYD

WŁAŚC. ADAM LIBERMAN

ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8

TELEFON 58-08

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy, niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 12 grudnia r. b. miedzy godz. 9-ta rano a 4-ta po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Augustin L., Konstantynowska 180, pianino, 2 biurka.
2. Apelbaum A., Nowomiejska 19, 5 szt. swetrów.
3. Bławat Ch., Zgierska 94, meble.
4. Bresler R., Nowomiejska 26, meble.
5. Baum M., Nowomiejska 24, meble.
6. Brudniewski A., Krótka 18, szafa.
7. Falke B., Nowomiejska 3, meble.
8. Baum M., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała
9. Blumenfeld S., Nowomiejska 11, pianino.
10. Birnbaum I., Nowomiejska 27, meble, żyrandol.
11. Blumental S., Nowomiejska 11, meble.
12. Cwajgenberg I., Nowomiejska 34, meble.
13. Działoszyński Z., Aleksandrowska 8, 8 stolików.
14. Dawny A. i S., Nowomiejska 3, 10 sztuk ubrań.
15. Geyer B-cia, Zgierska 96, biurko, 300 klg. farby.
16. Ginter M., Zgierska 41, meble.
17. Gros N., Nowomiejska 26, meble, maszyna do szycia.
18. Goldman A., Ogrodowa 12, meble.
19. „Brus" firma, Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, biurko.
20. Gothajner M., Nowomiejska 26, szafa, maszyna do szycia.
21. Grzelak F., Franciszkańska 75, maszyna do szycia.
22. Gorzkiewicz Z., Franciszkańska 49, meble, zegar.
23. Grynsztajn I., Konstantynowska 32, meble, pianino.
24. Gelbart A., Aleksandryjska 16, meble.
25. Grynbaum J., Nowomiejska 34, 4 garnitury.
26. Goldberg G., Nowomiejska 151, lustro.
27. Goldberg A., Ogrodowa 1, 100 sztuk pończoch.
28. Goździk H., Ogrodowa 1, meble.
29. Gros M., Ogrodowa 3, szafa.
30. Holcgreber J., Zawiszy 18, otomana.
31. Hecht L., Ogrodowa 5, meble.
32. Hecht L., Ogrodowa 5, maszyna do szycia.
33. Hiller Ch., Pomorska 93, meble.
34. Izraelewicz S., Konstantynowska 38, meble.
35. Jelin U., Zgierska 32.
36. Kaliski I., Kościelna 5, meble.
37. Karsch T., Zgierska 104, 500 kg. skóry.
38. Konrad H., Zgierska 74, meble.
39. Kligier M., Zgierska 58, meble.
40. Kadysz J., Nowomiejska 26, kredens.
41. Kapłan H., Wschodnia 27, meble.
42. Kobylański A., Marysińska 42, meble.
43. Krygier St., Konstantynowska 78, meble.
44. Kohn J., Nowomiejska 19, 50 kg. papieru.
45. Ketler Ch., Ogrodowa 5, meble.
46. Kuperman A., Podrzeczna 12, 80 kg. mąki.
47. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, wyżymaczka, gwoździe.
48. Kuperberg M., Aleksandryjska 2, meble
49. Laskowska W., Zawiszy 16, meble.
50. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
51. Lewin E., St. Rynek 4, meble.

51a Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, N.-Senatorska 7, meble, zegar, 3 kasy ogniotrwałe.

51b Sztern A. M., Piotrkowska 6, 200 sztuk towaru.

52c Zycer Ch., Nowomiejska 29, 45 sztuk towaru.

52. Leslauer H., Nowomiejska 6, stół.
53. Leszczyński J., Nowomiejska 7, słodycze.
54. Markiewicz A., Zgierska 42, meble, maszyna do szycia.
55. Michałowicz A., Nowomiejska 6, meble.
56. Monczki L., Pomorska 77, maszyna do pisania.
57. Milgrom Sz., Nowomiejska 34, meble.
58. Nasielski J., Nowomiejska 21, meble.
59. Opatowski I., Nowomiejska 27, meble.
60. Opatowski M., Solna 6, meble, żyrandol.
61. Pływacki A., Pomorska 25, meble.
62. Parzenczewski M., Pomorska 73, meble.
63. Rak małż., Nowomiejska 14, 200 kg. czekolady.
64. Rawet I., Wschodnia 16, meble.
65. Rozenberg M., Ogrodowa 12/14, zegar.
66. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble.
67. Rochman H., Nowomiejska 19, meble, obrus.
68. Rzeszewski L., Nowomiejska 3, meble.
69. Rozencwajg I., Ogrodowa 8, szafa.
70. Rozenblum H., Ogrodowa 12, meble, maszyna do szycia.
71. Rozencwajg A., Ogrodowa 8, meble.
72. Rozenberg M., Ogrodowa 5, kredens.
73. Rozental I., Nowomiejska 29, 50 kłębków szpagatu.
74. Sznajda J., Otylji 21, szafa.
75. Stępczyński I., Zgierska 130, meble.
76. Szałdajewski Sz., Nowomiejska 18, meble.
77. Saletka J., Konstantynowska 163, mydło.
78. Szulc A., Pomorska 116, szafy, maszyna do szycia.
79. Szarf J., Nowomiejska 20, meble.
80. Szyldwach R., Pl. Kościelny 4, szafa.
81. Solarz P., Aleksandryjska 28, meble.
82. Szafir Ch., Ogrodowa 9, 10 tuz. skarpetek.
83. Szwarc J., Nowomiejska 19, 150 sztuk fartuchów.
84. Sochaczewski S., Aleksandryjska 34, meble, maszyna do szycia.
85. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino, meble.
86. Segał W., Nowomiejska 26, towar w sklepie.
87. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, tremo.
88. Sieradzki H., Nowomiejska 29, szafa.
89. Szantal I., Nowomiejska 26, 100 szt. bluzek.
90. Szydłowski R., Nowomiejska 26, meble.
91. Szulc A., Pomorska 116, 2 wagi.
92. Skorupa A., Pl. Kościelny 8, meble.
93. Toruńczyk J., Franciszkańska 26, meble
94. Tsakumakis M., Zachodnia 16, meble
95. Traube J., Nowomiejska 4, kredens.
96. Urbanowski W., Zgierska 51, meble.
97. Urbański A., Zachodnia 21, meble.
98. Wolman O., Nowomiejska 22, 6 sztuk towaru.
99. Wajntraub M., Kościelna 5, meble, maszyna do szycia.
100. Waksztajn Ch., Nowomiejska 6, meble.
101. Zylberszac Sz., Młynarska 14, bilard.
102. Zarzewski I., Pomorska 3, meble.
103. Zylberman S., Młynarska 14, meble.
104. Zycer Ch., Nowomiejska 31, 30 sztuk towaru.
105. Załoszewski D., Nowomiejska 29, 10 sztuk żelazek do prasowania.
106. Ajzen G., Nowomiejska 13, 20 tuzinów pończoch.
107. Agrowier Ch., Brzezińska 7, meble.
108. Apelowicz L., Brzezińska 13, meble.
109. Bozensztajn M., Zgierska 8, dwa worki ryżu.
111. Branic Z., Brzezińska 13, meble.
112. Bozenkowski J., Brzezińska 19, meble.
113. Barzbag Z., Brzezińska 20, meble.
115. Chabański A., Cmentarna 3, meble.
116. Cymerman J., Gdańska 9, 6 rowerów.
117. „J. Cwiling i S-ka", Nowomiejska 8, krawaty.
118. Dikman Ch., Nowomiejska 19, talerze.
119. Enrych i Joskowicz, Brzezińska 2, meble.
120. Fogelman H., Brzezińska 13, meble.
121. Goldberg G., Nowomiejska 2, 12 tuzinów pończoch.
122. Goldfarb I., Cmentarna 1, meble.
123. Gothajner M., Nowomiejska 26, meble.
124. Gleiman Sz., Brzezińska 2, owoce.
125. Grynbaum i Lichtensztajn, Brzezińska 2, waga i kartofle.
126. Gediger i Dimant, Brzezińska 2, waga i owoce.
127. Gliksman i Szymon, Brzezińska 20, meble
128. Gothajmer M., Nowomiejska 26, meble.
129. Henciński I., Brzezińska 5, meble.
130. Hirszberg J., Brzezińska 7, meble.
131. Józefowicz J., Brzezińska 2, meble.
132. Jakubowicz M., Plac Kościelny 4, meble.
133. Korn D., Nowomiejska 5, meble.
134. Kohn H., Nowomiejska 19, materjały piśmienne.
135. Krzykacz B., Brzezińska 2, owoce.
136. Kohlenbrenner H., Brzezińska 2, waga.
137. Koszer I., Brzezińska 20, meble.
138. Klajman Ch., Nowomiejska 22, 40 mtr. towaru.
139. Langfus L., Brzezińska 2, 20 korcy kartofli
140. Lebowicz Z., Brzezińska 2, 2 wagi.
141. Lebowicz K., Brzezińska 2, 120 kg. jabłek.
142. Lipiński J., Brzezińska 13, meble.
143. Leizerowicz M., Brzezińska 18, meble.
144. Lipkind E., Konstantynowska 38, meble
145. Moszkowicz A., Brzezińska 5, meble.
146. Nowak H., Brzezińska 2, owoce.
147. Płotek H., Brzezińska 2, owoce.
148. Pomeranc J., Brzezińska 13, meble.
149. Rozen M., N.-Targowa 12, meble.
150. Rozenblatowa F., Brzezińska 13, meble
151. Ruszecka M., Brzezińska 13, meble.
152. Rajchman J., Nowomiejska 38, meble.
153. Rozenfisz M., Kościelna 6, artykuły spożywcze.
154. Radziejewski Z., Brzezińska 13, meble.
155. Szafran Sz., Nowomiejska 4, 10 klg. skóry.
156. Sztern A., Nowomiejska 15, meble.
157. Sochaczewski Sz., Brzezińska 13, szafa.
158. Sztatlender E., Zawiszy 37, meble.
160. Sawicki E., Brzezińska 21, 30 but. koniaku.
161. Taubman Sz., Brzezińska 2, 250 kg. jabłek.
162. Wiener H., Brzezińska 2, 30 pud. sardynek.
164. Wiązowski H., Brzezińska 2, 150 kg. jabłek.
165. Warzak i Sompoliński, Brzezińska 2, 150 kg. jabłek.
166. Wajnberg J., Brzezińska 4, meble.
167. Wajsman E., Brzezińska 20, 10 par obuwia
168. Wicińska A., Gdańska 11, towar w sklepie
169. Weinberg S., Narutowicza 38, meble.

W dniu 13 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

170. Abe B., Skwerowa 13, zegar.
171. Bitner O., Zielona 39, meble, maszyna do szycia.
172. Bitterman A., Zakątna 61, meble.
173. Bernhard C., Zakątna 62, maszyna do pisania.
174. Blumowicz M., Zagajnikowa 9, meble.
175. Brzyski L., Wschodnia 25, meble.
176. Bilander I., Piramowicza 14, meble.
177. Beck A., Podleśna 14, meble.
178. Bławat R., 28 p. Strz. Kaniow. 27, meble.
179. Berliner L., Kamienna 3, meble, kasa ogniotrwała.
180. Brzeziński Ch., Cegielniana 47, meble.
181. Birencwajg Z., Wschodnia 37, meble.
182. Busz H., Piotrkowska 70, meble, kasa ogniotrwała.
183. Brawerman M., Kilińskiego 30, kredens
184. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble.
185. Berent M., Gdańska 61, meble.
186. Bendzel A., Narutowicza 31, towar w sklepie.
187. Brawman B., Skwerowa 7, kredens.
188. Berger I., Traugutta 5, szafa.
189. Czudnowski A., Wschodnia 32, meble maszyna do szycia.
190. Cukier L., Piotrkowska 82, zegar.
191. Cederbaum M., Wschodnia 65, meble.
192. Dobranicka G., Traugutta 2, meble.
193. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
194. Dudek J., Zawadzka 15, meble.
195. Działoszyński W., Piotrkowska 31, przędza.
196. Dawidowicz M., Zielona 46, meble, maszyna do szycia.
198. Eisner M., Sienkiewicza 9, meble.
199. Eljasonowa J., Zachodnia 37, meble.
200. Fiszer W., Narutowicza 49, meble.
201. Frenkel J., Al. Rościuszki 32, kredens, fortepian.
202. Fajwlowicz A., Piotrkowska 33, 15 sztuk towaru.
203. Festen M., Przejazd 40, meble.
204. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
205. Farber T., Konstantynowska 18, meble.
206. Frenkiel S., Al. Kościuszki 32, meble, fortepian.
207. Fuks J., Lipowa 45, meble.
208. Fuks H., Zawadzka 33, meble.
209. Gostomski B., Piotrkowska 76, 20 stolików.
210. Glanc W., Żeromskiego 4, meble.
211. Gutman B., Piotrkowska 17, 10 sztuk palt.
213. Grylak B., N.-Cegielniana 34, meble.
214. Groskopf J., Traugutta 4, meble.
215. Goldenberg R., Zielona 57, meble, gramofon.
216. Gostyński J., N.-Cegielniana 22, meble.
217. Gelbart F., Zawadzka 46, szafa.
218. Gerstenfeld L., Żeromskiego 24, kredens.
219. Hurwicz R., Piramowicza 9, zegar.
220. Herszlikowicz Sz., Kilińskiego 89, meble, żyrandol.
221. Hajman S., Traugutta 8, meble.
222. Jakubowicz Ch., Traugutta 2, meble.
223. Jelinowski S., Piramowicza 14, meble, fortepian.
224. Judalewicz M., Zachodnia 64, meble.
225. Krakowska M., Pomorska 69, pianino.
226. Król H., Al. Kościuszki 26, meble.
227. Kujawski Z., Kilińskiego 12, meble.
228. Kuna J., Przejazd 86, kredens.
229. Kaczmarski S., Sienkiewicza 34, meble.
230. Kerpert A., Kilińskiego 36/38, kasa ogniotrwała.
231. Krempf K., Gdańska 63, maszyna do pisania.
232. Knykier E., N.-Cegielniana 4, meble.
233. Kac P., Al. Kościuszki 1, pianino, meble
234. Kohn A., Narutowicza 22, meble.
235. Kon B., Kilińskiego 49, meble.
236. Kurc J., 6-go Sierpnia 10, kredens.
237. Leszczyński P., Piotrkowska 31, meble.
238. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, meble
239. Landau H., Zawadzka 40, meble.
240. Lemberger K., Al. 1 Maja 21, meble.
241. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, meble
242. Liberman N., Cegielniana 42, meble.
243. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, meble, waga.
244. Lubart M., Kilińskiego 73, meble.
245. Lemberger D., Al. 1 Maja 21, 2 szafy.
246. Librach I., Traugutta 12, meble.
247. Marjanowski T., Zielona 12, meble.
248. Markowicz M., Piotrkowska 21, pianino, meble.
249. Morgensztern I., Kamienna 12, meble.
250. Opoczyński A., Piotrkowska 10, meble.
251. Ordynans M., Żeromskiego 45, meble, maszyna do szycia.
252. Odelberg T., Lipowa 20, meble.
253. Olszer małż., Narutowicza 58, meble
254. Panicz Sz., Lipowa 57, meble.
255. Prusse R., Żeromskiego 52, maszyna do pisania, biurka.
256. Pański A., Zielona 34, meble.
257. Przytyccy, Al. Kościuszki 22, meble, kasa ogniotrwała.
258. Presman R., Zawadzka 4, meble.
259. Pargament Ch., 6-go Sierpnia 20, owoce.
260. Praszkier I., Narutowicza 47, pianino.
261. Radoszycka F., 6-go Sierpnia 7, meble, pianino.
262. Rozenblat M., Cegielniana 51, meble.
263. Rozencwajg J., Cegielniana 54, meble.
264. Rozenberg B., Kilińskiego 60, meble.
265. Radoszycki J., Piotrkowska 79, meble.
266. Rajtberger A., Piotrkowska 123, meble.
267. Redel A., Magistracka 29, meble.
268. Rak A., Pańska 8, 2 rowery.
269. Szeps W., Traugutta 2, meble.
270. Stolarski J., Zakątna 30, meble.
271. Szteinbok J., Zawadzka 26, meble.
272. Szwarc Ch., Wólczańska 61, meble
273. Szlachtus I., Cegielniana 17, meble.
274. Sztein H., Leszno 45, meble.
275. Sztein H., Leszno 45, meble.
276. Szmidt P., 28-go p. Strz. Kaniow. 29, meble.
277. Sztajn J., Zakątna 23, meble.
278. Sendyk W., Piotrkowska 21, meble.
279. Śpiewak I., 6-go Sierpnia 102, meble
280. Szochet J., Pańska 77, meble.
281. Sztange D., Piotrkowska 93, meble.
282. Traube A., Zawadzka 17, meble.
283. Taub S., Cegielniana 57, meble.
284. Tiefenbach F., Piotrkowska 64, biurko, waga
285. Ulrichs M., Zielona 3, meble.
286. Unger G., Wólczańska 27, meble i pianino.
287. Wojdysławski A., Piotrkowska 123, meble.
288. Wygodzki D., N.-Cegielniana 52, meble.
289. Welter E., Podleśna 6, meble.
290. Wajnsztat A., Piotrkowska 38, 100 mtr. towaru.
291. Wygodny M., Kilińskiego 40, meble.
292. Wajl Sz., Południowa 32, meble.
293. Wolkensztajn J., Wólczańska 125, maszyna tkacka.
294. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
295. Wajs B., Konstantynowska 12, meble.
296. Wiślicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
297. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
298. Wiślicki L., Żeromskiego 54, meble.
299. Zajbert Sz., Południowa 7, meble.
300. Zandberg L., Piramowicza 2, maszyna do pisania i patefon.
301. Zylberberg M., Narutowicza 7, meble.
302. Z[illegible]tkowski G., Zielona 46, meble.
303. Zalcman I., Cegielniana 54, meble.
304. Ajnhorn A., Cegielniana 17, meble.
305. „Agroleum", Narutowicza 32, 2 beczki oleju.
308. Berger S., Kilińskiego 60, meble.
309. Braude I., Narutowicza 7, meble.
310. Blibaum Sz., Narutowicza 40, meble.
311. Burakowski A., Piotrkowska 37, 10 żyrandoli.
312. Brener A., Zawadzka 39, meble.
313. Brajtbart Sz., Żeromskiego 39, meble.
314. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
315. Bialer S., Piotrkowska 76, meble.
316. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
317. Charemza A., Wschodnia 26, maszyna do pisania.
318. Cederbaum M. J., Wschodnia 65, meble.
319. Cederbaum Sz., Wschodnia 65, kredens.
320. Caryski A., Zawadzka 12, meble.
321. Chmielnicki B., Fabryczna 11, meble i 40 paczek papierosów.
322. Dobrecki S., Cegielniana 22, pianino.
323. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble.
324. Danciger i Dempiński, Piotrkowska 18, biurko i waga.
325. Dawidowicz E., Piotrkowska 34, wyroby stalowe i żelazne.
326. Dudelczyk N., Wólczańska 2, meble.
327. Epsztajn L., Piotrkowska 8, szafa.
328. England Sz., Sienkiewicza 39, meble.
329. Epstein Sz., Zawadzka 9, meble.
330. Fisz J., Cegielniana 36, towar.
331. Frenkiel D., Gdańska 28, meble.
332. Flatto L., Narutowicza 5, kontuar.
333. Fridrich N., Narutowicza 5, kontuar.
334. Frenkiel A., Narutowicza 35, pianino.
335. Filipowski N., Narutowicza 39, pianino.
336. Fijałko Sz., Piotrkowska 7, 7 srebrnych zegarków.
337. Fajner Z., Piotrkowska 116, urządzenie sklepowe.
338. Frydman L., Wschodnia 22, meble
339. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
340. Fajertag M., Zachodnia 41, meble.
341. Fajertag M., Zawadzka 1, 15 par butów
342. Fiszhaut S., Zawadzka 30, meble.
343. Goldberg B., Narutowicza 5, meble.
344. Goldkorn Sz., Al. 7 Maja 9, meble.
345. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
346. Gutsztadt L., Cegielniana 26, meble.
347. Glicensztajn C., Narutowicza 9, meble.
348. Grudziński R., Narutowicza 35, maszyna do pisania.
349. Gerson J., Narutowicza 40, meble.
350. Grossman W., Piotrkowska 56, maszyna do pisania, 3 biurka, kasa ogniotrwała.
351. Gastfrajnd J., Wólczańska 2, meble.
352. Grabowski S., Wólczańska 63, pianino
353. Glassman M., Zawadzka 30, meble.
354. Goldman J., Żeromskiego 54, meble.
355. Goldring M., Żeromskiego 77, meble.
356. Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino i kasa ogniotrwała.
357. Hamburdier B., Al. 1 Maja 11, meble.
358. Hochman L., Cegielniana 44, meble.
359. Hasylew L., Piotrkowska 27, wino i likiery
360. Hermalin H., Zawadzka 1, 100 kg. wody kolońskiej.
361. Horowicz A., Zawadzka 20, meble i kasa ogniotrwała.
362. Janowski I., Gdańska 37, meble.
363. Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble.
364. Kujawski W., Gdańska 68, meble.
365. Kaufman A., Kilińskiego 61, meble.
366. Kurc M., Szkolna 8, 20 mtr. towaru.
367. Kirczański M., Cegielniana 19, meble.
368. Kuśmirek Sz., Cegielniana 22, meble.
369. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble.
370. Koiszwic K., Moniuszki 2, pianino.
371. Kaczmarek M., Narutowicza 7, meble.
372. Kon A. L., Narutowicza 22, kredens.
373. Kowalczyński A., Narutowicza 31, meble.
374. Kronenberg L., Narutowicza 31, meble.
375. Kreppel M., Narutowicza 42, pianino.
376. Kantor Z., Piotrkowska 39, meble.
377. Kac A., Piotrkowska 64, 4 sztuki towaru.
378. Kretschmer B., 6-go Sierpnia 5, fortepian
379. Krenicki D., Wschodnia 72, pianino.
380. Kon J., Zachodnia 70, meble.
381. Koprowski M., Zachodnia 72, meble.
382. Krauze I., Zawadzka 19, meble.
383. Klajnman S., Żeromskiego 33, urządzenie sklepowe, zegar.
384. Kleinman M., Żeromskiego 36, meble.
385. Lipskier M., Cegielniana 41, 70 butelek wina
386. Lemberger, Al. 1 Maja 21, zegar.
387. Landsberger, Zytenfeler i Restel, Narutowicza 6, meble.
388. Liberman N., Narutowicza 22, 50 sztuk towaru.
389. Lewinson M., Narutowicza 31, perfumy.
390. Lifszyc A., Narutowicza 40, meble.
391. Lasman S., Piotrkowska 54, pianino.
392. Lewi R., Piotrkowska 84, meble.
393. Lipszyc B., Wschodnia 31, kredens.
394. Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
395. Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
396. Liberman M., Zawadzka 44, meble.
397. Mokrski I., Lipowa 43, waga i biurko.
398. Monczki R., Narutowicza 16, kredens.
399. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble.
400. Michalski W., Narutowicza 10, meble.
401. Majranc H., Narutowicza 22, 5 sztuk towaru.
402. Menkes Z., Narutowicza 35, kredens.
403. Miller A., Narutowicza 42, meble.
404. Meller W., Piotrkowska 92, meble.
405. Mączyk i Kramarz, Zachodnia 59, urządzenie sklepowe.
406. Motyl F., Zawadzka 19, meble.
407. Nirensztejn J., Piotrkowska 123, kredens
408. Neumark J., Wschodnia 37, meble.
409. Neuhaus W., Wschodnia 51, meble.
410. Openheim H., Gdańska 61, meble.
411. Obersztejn J., Cegielniana 30, meble.
412. Odeski S., Piotrkowska 39, meble.
413. Pokorowski R., Narutowicza 3, 20 klg. herbaty.
414. Piwocha J., Cegielniana 15, meble.
415. Patorowski R., Narutowicza 3, towary spożywcze.
416. Praszkier I., Narutowicza 47, pianino.
417. Presburgier, Zielona 5/7, waga i biurko
418. Plesner B., Żeromskiego 29, meble.
419. Potaźnik, Żeromskiego 36, meble.
420. Rzepko M., Kilińskiego 89, meble.

Przymusowe licytacje (Dalszy ciąg)

421. Rafałowicz J., Narutowicza 2, 50 mtr. towaru.
422. Reżnik M. D., Narutowicza 2, zegar.
423. Rubinsztajn D., Narutowicza 6, kredens.
424. Rozenblum S., Narutowicza 9, wódki
425. Rachman G., Narutowicza 56, meble.
426. Rywkind B., Wschodnia 45, meble.
427. Rozenblum L., Wschodnia 69, meble.
428. Rotband L., Zielona 6, maszyna do pisania, biurko.
429. Rozental D., Zawadzka 5, meble, fortepian.
430. Seinwald A., Sienkiewicza 29, meble.
431. Spursiński F., Sienkiewicza 34, meble.
432. Szydłowski M., Cegielniana 1, meble.
434. Sendowski H., Cegielniana 19, pianino.
435. Sendowski S., Gdańska 31, meble.
436. Szydłowski H., Cegielniana 36, kredens, fortepian.
437. Szyfman W., Narutowicza 3, 20 sztuk walizek.
438. Świętarski A., Narutowicza 7, meble.
439. Strauch A., Narutowicza 20, maszyna do pisania, biurko.
440. Szakowski E., Narutowicza 32, urządzenie sklepu.
441. Stejer B., Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia
442. Sztange Ł., Piotrkowska 83, biurko.
443. Sawicki L., Wschodnia 35, meble.
444. Sztein H., Wschodnia 57, meble.
445. Szeps B., Zachodnia 52, pianino.
446. Stock K., Zawadzka 19, perfumy.
447. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
448. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble.
449. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
450. Twerska H., Cegielniana 17, meble, maszyna do szycia.
451. Tuszyński M., Cegielniana 26, meble.
452. Tykociner M., Narutowicza 32, meble.
453. Tyber L., Piotrkowska 43, materjały piśmienne.
454. Tepler T., Wschodnia 74, kredens.
455. Tempel I., Wólczańska 37, pianino.
456. Ulrichs M., Zielona 1, bilard.
457. Uberbaum I., Piotrkowska 60, meble.
458. Wolberg J., Al. 1 Maja 5, meble.
459. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
460. Weksler Sz., Cegielniana 45, meble.
461. Wojewódzki St., Moniuszki 2, maszyna do pisania.
462. Wiener S., Narutowicza 19, meble
463. Weis H., Narutowicza 35, meble.
464. Warchiwker S., Piotrkowska 83, pianino
465. Wytelson H., Wschodnia 18, meble.
466. Winter A., Zachodnia 68, meble.
467. Wolsztajn J., Żeromskiego 24, meble.
468. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
469. Witkowski B., Żeromskiego 54, szafa.
470. Wiener D., Piotrkowska 76, meble.
471. Wiener W., Piotrkowska 76, meble.
472. Wiener M., Piotrkowska 76, meble.
473. Zaks S., Narutowicza 22, konserwy.
474. Ziembiński P., Narutowicza 24, meble.
476. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino.
477. Zilberberg Sz., Zachodnia 52, kasa ogniotrwała, szafa.
478. Zylberberg M., Zielona 5/7, 10 szt. towaru
479. Zylberman E., Zawadzka 14, meble.
480. Zylberberg D., Żeromskiego 39, towar w sklepie.
480a Openhajm M., Konstantynowska 3, meble.
480b Ulrychs M., Piotrkowska 45, urządzenie cukierni.
480c Adler A., Gdańska 81, meble.

W dniu 14 grudnia r. b. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu:

481. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
482. Brzeziński L., Rzgowska 7, meble.
483. Berndt H., Targowa 17, meble.
484. Folman Ch. H., Żeromskiego 85, meble.
485. Frejdenrajch J., Kopernika 19, meble.
486. Fiszer Sz. W., Pusta 9, meble.
487. Haman R., Nawrot 30, krosno.
488. Haman R., Nawrot 30, warsztat tkacki mechaniczny.
489. Hiller A., Nawrot 2, meble.
490. Janczewski i S-ka, Kilińskiego 113, szafa i materjały piśmienne.
491. Jankielewicz H., Sieradzka 1, meble.
492. Krusze O., Piotrkowska 121, biurko.
493. Kahlert E., Główna 41, szafa sklepowa.
494. Kindt i Fiszer, Karola 9, biurko.
495. Kwiatkowski A., Nawrot 35, maszyna do szycia.
496. Koplewicz R., Nawrot 34, meble.
497. Lewin S., Kilińskiego 86, pianino.
498. Liwerant I., Kopernika 55, kredens.
499. Landau J., Nawrot 8, meble.
500. Lehman J., Targowa 19, meble.
501. Mühle O., Przejazd 20, meble.
502. Maliniak H., Przejazd 30, meble.
504. Rubin K. O., Pusta 9, meble.
505. Reichstein M., Przejazd 36, meble.
506. Sznajder W., Główna 69, pianino.
507. Speidel J., Nawrot 7, kasa ogniotrwała.
508. Sztajnberg M., Nawrot 13, kredens.
509. Skarzyński P., Grabowa 6, pianino.
510. Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, bielizna
511. Stempniewski J., Wodna 2, meble i urządzenie sklepowe.
512. Teszner A., Główna 8, meble.
513. Troppe J., N.-Zarzewska 7, maszyna do szycia.
514. Wróblewska M., Nawrot 12, meble.
515. Wiślicki Sz., Karola 8, szafa.
516. Wiślicki Ch., Nawrot 7, meble.
517. Weller D., Przejazd 2, 10 swetrów.
518. Zobel J., Nawrot 7, meble.
519. Aronowicz T., Główna 61, meble.
520. Bersz O., Kopernika 25, instrument muzyczny i meble.
521. Bornsztajn J., Kopernika 4, meble.
522. Beech A., Podleśna 14, zegar.
523. Buhle L., Radwańska 5, szafa.
524. Berliner Sz., Kilińskiego 124, meble.
525. Bauer T., Nawrot 94, meble.
526. Benke H., Gdańska 91, maszyna do pisania i meble.
527. Bande R., Narutowicza 41, kredens.
528. Czerniłowski M., Sieradzka 3, meble.
529. Ciesielczyk J., Przędzalniana 99, meble.
530. Cytrynbaum L., Sieradzka 1, szafa.
531. Cutkiewicz W., Główna 65, meble.
532. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
533. Deutsch J., Zeglina 2, meble.
534. Dorembusz B., Główna 55, 3 zegary.
535. Fiszer M., Żeromskiego 99, meble.
536. Franciszkański A., Słowiańska 18, meble.
537. Fajngold S., Radwańska 17, meble, maszyna do szycia.
538. Fajerman H., Główna 58, 60 garniturów.
539. Feder P., Piotrkowska 116, meble.
540. Fabusiewicz J., Radwańska 49, meble.
541. Ferster M., Piotrkowska 121, maszyna do pisania.
542. Giera O., Żelazna 17, meble.
543. Garczak J., Niska 4, meble.
544. Grynbaum M., Główna 62, meble.
545. Goldman M., Rzgowska 3, 2 szafy.
546. Gelbart L., Piotrkowska 113, meble.
547. Gutman Sz., Piotrkowska 117, meble, dywan.
548. Gutman S., Piotrkowska 117, meble.
549. Golde B., Zamenhofa 6, fotel.
550. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, urządzenie biura.
551. Hudes A., Główna 69, meble.
552. Habergryc B., Piotrkowska 121, pianino.
553. Herszenberg A., Targowa 38, meble.
554. Jabłoń M., Zamenhofa 13, pianino, meble.
555. Jarocki A., Kątna 36, meble.
556. Jeleń W., Sienkiewicza 52, pianino.
557. Jasinowski J., Piotrkowska 117, pianino.
558. Karmański F., Żeromskiego 78, meble, maszyna do szycia.
559. Kadler L., Żelazna 11, szafa.
560. Korentajer L., Przędzalniana 26, maszyna do szycia.
561. Kowalczyk M., Nowogrodzka 13, tremo.
562. Karge K., Nowogrodzka 2, 50 but. wódki.
563. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
564. Kryształ A., Główna 60, 20 sztuk palt.
565. Kon E., Andrzeja 4, pianino.
566. Krauze M., Towarowa 26, waga.
567. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
568. Korn S., Piotrkowska 117, meble.
569. Kubicka A., Główna 22, 30 sztuk sukien
570. Kahane R., Główna 35, meble.
571. Kinzler R., Gdańska 78/80, pianino, meble.
572. Kopel B., Piotrkowska 127, meble, fortepian.
573. Kahlert E., Główna 41, 30 sztuk chustek.
574. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, meble.
575. Lange O., Napiórkowskiego 28, meble.
576. Langkoff A., Wólczańska 157, pianino.
577. Lajchman K., Główna 67, szafa.
578. Langnas E., Karolewska 11, meble, maszyna do szycia
579. Leichman E., Pusta 11, pianino.
580. Lenkiński S., Piotrkowska 107, lustro.
581. Landau St., Główna 6, meble.
582. Nikonorow J., Pl. Reymonta 5/6, meble.
583. Neuman E., Tuszyńska 13, meble.
584. Moliński W., Żelazna 18, meble.
585. Miller L., Piotrkowska 169, 2 maszyny do pisania.
586. Majeranowski F., Piotrkowska 132, meble.
587. Neugoldberg B., Andrzeja 7, kredens.
588. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, meble, dywan.
589. Mihle E., Przejazd 20, meble.
590. Neuman A., Zamenhofa 38, meble.
591. Parzenczewski A., Lipowa 56, pianino.
592. Pelta M., Główna 57, meble, radjo-aparat.
593. Pruszynowski J., Główna 50, meble.
594. Petzold F., Główna 8, 50 sztuk swetrów.
595. Parzenczewski S., Targowa 39, meble.
596. Pat M., Szara 12, meble.
597. Pawłowski T., Kowieńska 2, meble.
598. Ramisch P., Piotrkowska 121, 2 biurka.
599. Rogalski H., Kilińskiego 143, szafa.
600. Suwalski J., Kilińskiego 207, meble.
601. Sokołowski, Kilińskiego 36/38, maszyna do prasowania.
602. Krajowa Fabryka Wstążek, Sp. Akc., Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurko kasa ogniotrwała.
603. Strauch L., Zamenhofa 17, meble.
604. Sułkowski H., Złota 8, szafa, maszyna do szycia.
605. Steigert G., Miedziana 20, 2 wagi, meble.
606. Sp. Akc. dla Handlu i Wyrobu Jedwab. i Baweln., Juljusza 6/8, urządzenie biura.
607. Szefler E., Główna 17, 15 sztuk garniturów męskich.
608. Szwajcer W., Piotrkowska 114, materjały piśmienne.
609. Słotkiewicz H., Rzgowska 46, 15 kg. skóry
610. Tusk H., Piotrkowska 45, meble.
611. Tauman M., Juljusza 6/8, kasa ogniotrwała biurko.
612. Tenenbaum I., Piotrkowska 128, meble.
613. Wizner M., Żeromskiego 109, 10 paczek lakieru.
614. Woźniak J., Żelazna 6, szafa.
615. Walczak K., Wólczańska 251, kasa ogniotrwała, biurko.
616. Wlazło E., Piękna 35, szafa.
617. Wysocki A., Miedziana 22, meble.
618. Wojtaszewski Sz., Radwańska 11, meble.
619. Wende J. i Krauze, Kilińskiego 138, maszyna do pisania.
620. Wasiak J., Zamenhofa 12, meble.
621. Wajntreter J., Karolewska 8, meble.
622. Wyrman C., Andrzeja 31, meble.
623. Weller D., Piotrkowska 120, meble.
624. Weber Sz., Rzgowska 74, kredens, 2 worki mąki.
625. Zw. Majstrów Fabrycznych, Żeromskiego 74, kasa ogniotrwała.
626. Zylberszac L., Główna 41, szafa, 16 sztuk palt.
627. Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble.

POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnem wejściem dla solidnej i inteligentnej osoby do wynajęcia. Południowa 18, godz. 1—4 p. p. Dozorca wskaże. 1

POKÓJ słoneczny, jednoosobowy, bez mebli do wynajęcia. Ul. Andrzeja 4 m. 7, front, III p.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

POTRZEBNY palacz. Zgłosz. Radwańska 54.

INTELIGENTNA i młoda panienka poszukuje posady przy dzieciach. Oferty sub „P" do Republiki.

POTRZEBNA praczka. Pralnia, Gdańska Nr. 5. 30

CHŁOPIEC do terminu potrzebny. Ul. Gdańska 42, Fabryka luster.

POTRZEBNY od zaraz retuszer - portrecista i praktykant. Zgłoszenia lub oferty należy składać u p. Rajskiej, ul. Suwalska Nr. 13. 2

POŃCZOSZNIK nrpy.hacz na maszyny Corona poszukuje posady. Of. pod „Pończosznik".

POTRZEBNY jest chłopiec lat 15. Wytwórnia ciastek, Chłodna 11. 2

PRACOWNIK fryzjerski potrzebny do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Sienkiewicza Nr. 4.

BIURALISTKA - maszynistka z pięcioletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady. Wymagania skromne. Łask. oferty do admin. pod „R. H. 10".

FRYZJER damski posiadający własną klijentelę poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Miszel".

POTRZEBNY uczeń od zaraz do zakładu fryzjerskiego. Zawadzka Nr. 12

KRAWCOWA wykwalifikowana w damskiej garderobie i dziecinnej i bieliźnie męskiej poszukuje szycia w domach prywatnych ulica Sienkiewicza 39 wiadomość u dozorcy. 29

POTRZEBNE cerowaczki i pakarka do fabryki pończoch. Zgłaszać się do firmy „Sabil" Ogrodowa 9. 29

POSZUKUJĘ dwóch czeladników meblowych do zakładu stolarskiego. — Łódź, Szkolna 16. 28

POSZUKIWANA inteligentna - panna do dwojga dzieci. Aleja 1-go Maja 51. m. 11. 29

PANNA, ukończ. gimnazjum, praktyka biurowa, inteligentna, b. pracowita i sumienna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania b. skromne. Oferty sub: „D. A. 20". 30

NIEMKA wykwalifikowana do 7-letniej dziewczynki może się zgłosić między 7 — 9 wiecz, ul. Gdańska 11 m. 5. 1

CHŁOPIEC potrzebny zaraz. Zgłaszać się z rodzicami, Piotrkowska 134 m. 9

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka Janina Mindeltortowa. Godz. zgłoszeń od 2—4 i od 8—9. Konstantynowska nr 32. m. 21. 30

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa Tuszyńskiego, Warszawa, Złota 25. Dla zamiejscowych mieszkania. 30

ENGLISH LESSONS: Commercial correspondence, conversation etc. gives a lady (with diplome) at Gdańska Nr. 35, parter, m. pani Parnaczewskiej at home 7—8 evenings.

LEKCYJ tańców udziela prywatnie. Sz. Rybowski, ul. Kilińskiego 163 od 10-ej zrana.

Rozmaite

CHOROBY serca, astma. Sanatorjum „Salus" Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

STROJENIE fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3. Tel. 72-79. 29

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

NINIEJSZEM zawiadamiam Sz. Klijentki i Klijentów, iż panna Mania Grosberżanka, która pracowała w zakładzie Rozencwajga przy ul. Zawadzkiej 26, obecnie pracuje u siebie w domu. Polecam się łaskawej pamięci Sz. Klijenteli. M. Grosberżanka, Zachodnia 53. 1

ODNAJMĘ pianino lub krótki fortepian w dobrym stanie. Oferty sub: „Pianino" do administracji „Republiki". 1

„BEZINTERESOWNA" ma list w Republice.

NIE — LALKO! Listy Twoje Pani otrzymałem. Odpowiedź wysłana pod wskazany adres i nazwisko. F.

MŁODA panna pragnie towarz. pani intel. dla konw. Oferty „Dystyngowane".

Zagubione dokum.

RACHELA Zawadzka uczenica V kl. gimnazjum K. Konopczyńskiej - Sobolewskiej, zgubiła matrykułę.

GUTMAN Lejzor Zysman zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 1

FISZEL Weidenfeld zgubił kwit kaucyjny Elektrowni na 150 zł. Nr. 2316 z dnia 25/6 1924 r.

HERSZEL Chelemer zgubił matrykułę wydaną ze szkoły Lisa. Kilińskiego 50.

JADĄC w pociągu z Kalisza do Łodzi dnia 28/11 zgubiłem 8 weksli na sumę trzy tysięcy kilkaset złotych i uprzaszam znalazcę takowych o zwrócenie ich za wynagrodzeniem. Adres: J. Liberman, Kalisz, Złota 5, lub w Łodzi p. Izreal Michalc, Piotrkowska 26.

KAMIŃSKI Józef, Myśliwska 29, zgubił świadectwo tożsamości, kartę rejestracyjną oraz metrykę urodzenia.

BILET uczniowski K. E. Ł. Nr. 395 na imię Heleny Hofmanówny zaginął.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

ZAKŁAD tapicerski i magazyn mebli posiada gotowe otomany, leżanki, materace, krzesła, garniturki oraz meble stołowe w dużym wyborze i na dogodnych warunkach poleca Stanisław Cabala, Karola 1. 30

RADJO okazyjnie kupię. Oferty pod „Radjo" do Administracji.

PARLOFON walizkowy w dobrym stanie wraz z płytami do sprzedania—ul. 1 Maja 73 — dozorca wskaże. Obejrzeć można od godz. 4 po poł. 30

DOM do sprzedania, w tym trzy pokoje wolne. Informacji udziela administracja „Republiki".

NA RATY i za gotówkę zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17, poleca w dużym wyborze na dogodnych warunkach: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła, stoły, wykonanie solidne. 2

PALTO jesienne świeże z bobrowym kołnierzem do sprzedania. Południowa 20 m. 14.

Lokale

4 POKOJE komfortowe w śródmieściu odstąpię, lub zamienię na Warszawę — ewentualnie z dopłatą. Oferty sub „Warszawa" do administracji „Republiki". 29

DUŻY słoneczny pokój z centralnem ogrzewaniem z pościelą i śniadaniem front II piętro, dla lepszego pana do oddania zaraz, między 2—5, Nawrot 7 m. 8.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESŁANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarękcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.